

## PRENUMERATA

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym.  
**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

## ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

Dziś: Dezyderjusza B. M.  
 Środa: Joanny Męcz.  
 Czwartek: Grzegorza Papieża  
 Piątek: Filipa Nerjusza.

Wschód słońca o godzinie 3-jej minut 59  
 Zachód 7-jej 54  
 Długość dnia godzin 15 53  
 Przybyło 8 15

Wschód księżyca o godzinie 7 minut 57 w.  
 Zachód 12 32 r.  
 Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 6 (st. 5 c. 0).  
 Dziś o godzinie 2-jej po poł. ciepła 14°.

## OGŁOSZENIA

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja:** za wiersz 15 kop. **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

**Małe ogłoszenia** za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadestane** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółki, ulica Senatorska.

Sobota: Magdaleny de Pazzis  
 Niedziela: Trójcy Świętej.  
 Poniedziałek: Teodozji Męcz.  
 Wtorek: Feliksa P. Męcz.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia:** Plac Teatralny nr. 9. — **Telefon Redakcji 268.** — **Telefon Administr. 513.**  
**W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.**

## TELEGRAMY Z POWINSZOWANIEM

## dla Ojca Świętego

OD

## JEGO CESARSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEGO PANA.

„Jestem prawdziwie szczęśliwy, że mogę złożyć Waszej Świątobliwości Me najserdeczniejsze powinszowanie z powodu jubileuszu dziś obchodzonego. Oby Wszechmocny zachował dla Kościoła Rzymskiego i dla Moich poddanych obrządku katolickiego na długie jeszcze lata dobrodziejstwa Pontyfikatu, który zawsze, jestem tego pewny, będzie ożywiony uczuciami zgody i pokoju chrześcijańskiego.”

ALEKSANDER.

Petersbourg, 19, 2, 93. „Je suis sincèrement heureux de pouvoir offrir à Votre Sainteté à l'occasion du Jubilé, qu'Elle fête aujourd'hui, mes plus cordiales félicitations. Puisse le Tout-Puissant conserver à l'Eglise Romaine et à mes sujets du rite Catholique pendant de longues années encore les bienfaits d'un Pontificat qui sera toujours, j'en suis persuadé, animé des sentiments de concorde et de paix chrétienne.”

ALÉXANDRE.

OD

## Jego Cesarzkiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergiusza Aleksandrowicza.

„Zachowując czule i wdzięczne wspomnienie o łaskawym przyjęciu u Waszej Świątobliwości, proszę o przyjęcie w dniu uro-

Moscou, 19, 2, 93. „Conservant un pieux et reconnaissant souvenir de l'accueil gracieux de Votre Sainteté, je Vous prie d'a-

czystym pięćdziesięciolecia biskupiego, mego powinszowania i gorących życzeń. Oby Bóg udzielił Waszej Świątobliwości długich lat w dobrym zdrowiu. Wielka Księżna łączy się z całego serca ze mną w życzeniach szczęścia dla Waszej Świątobliwości.”

Sergiusz.

gréer le jour solennel des cinquante ans de Votre Episcopat mes félicitations respectueuses et vœux chaleureux, que le Seigneur Vous accorde de longs jours en bonne santé. La Grande Duchesse se joint de tout coeur à moi aux souhaits de bonheur pour Votre Sainteté.”

Serge.

## KALENDARZ

**Imiona słowiańskie:** Dziś Budziwoja, jutro Tomiry.

**Zgromadzenia:** Posiedzenie członków wydziału gospodarczego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—6 po południu.) — Posiedzenie członków komisji III-jej stałej kwiaciarskiej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—7 wieczorem.) — Posiedzenie członków sekcji I-jej technicznej warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania rolnictwa i przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

**Wybory:** Składanie kartek wyborczych na dwunastu reprezentantów Kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich. (Lokal Kasy przy ulicy Włodzimierskiej № 17-ty—od 10—2-jej po południu.)

**Wizyty:** Wizyta doroczna członków Towarzystwa dobroczynności w ochronie XIV-jej dla ubogich dzieci. (Lokal ochrony, Sienna, 66—5 po południu.)

**Wystawy stałe:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-jej rano do 4-jej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 8-jej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat, 27—od 10-jej rano do 7½ wieczorem.)

rem.) — Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-jej rano do 4-jej po południu.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-jej rano do 4-jej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-jej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-jej rano do 4-jej po południu, dla rzemieślników od 7—9-jej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-jej rano do 4-jej po południu.)

**Teatry:** Wielki: dziś „Lohengrin” (z udziałem panny Libji Drog oraz pp. Jana i Edwarda Reszków); jutro „Mignon” (z udziałem panny Kazimiery Hellerówny); — **Rozmaitości:** dziś „Damy i huzary”; jutro „Dom otwarty”; — **Nowy:** dziś „Przygody Klarety”; jutro „Ptasznik z Tyrolu”. (7½ wieczorem.)

— Jutro, o godzinie 5-jej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) odbywać się będą przygotowania do przyjęcia gości obojczy do godnego przyjęcia pierwszej w ich życiu Komunii świętej, która udzielona im zostanie w dzień św. Trójcy.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W piątek odbył się w Zagrzebiu wybór posła do sejmiku chorwackiego, który na tle stosunków miejscowych, a zwłaszcza świeżo dokonanego połączenia stronnictw opozycyjnych, obchodzonego hałaśliwymi festami w całym kraju, urasta do niepośledniego znaczenia. Kandydat tak zwanego „stronnictwa narodowego”, które stoi wiernie przy ugodzie z Węgrami i zachowywa się lojalnie wobec rządu, zapewniającego Chorwacji szeroki samorząd, profesor uniwersytetu, Pliwiericz, otrzymał ogromną większość 361 głosów przeciw 191 mandat poselski najwyżej inte-

## NAFTA

POWIEŚĆ  
**Sewera.**

(Dalszy ciąg.)

## ROZDZIAŁ VI-ty.

Pan Kanty Prawdzie z Prawdówki po długich zapasach z zawistym losem i niewdzięcznością ludzką postanowił uszczęśliwić swą laską, rozumem i opieką przemysł krajowy, a w szczególności górnictwo naftowe, na szmacieziemi wśród miasteczek: Gorlic, Jasła i Krosna.

Zdobywszy tę linję operacyjną, był pewny, że wkrótce obejmie całą Galicję, rozciągając swoje ramiona do Rumunii i Włoch. Pan Kanty nienawidził małostek w życiu, a gardzi niemi w sprawach publicznych. Gardzi wszystkim, co drobne, gardzi szablone i banalnością. Żyje wielkimi ideałami i prawdą. Jest herbu Prawdzie, urodził się w Prawdówce i prawdę wziął sobie za dewizę...

Wynajął domek za miastem. Miał to być punkt, z którego miliony rozleją się na kraj.

— Zostaną jeszcze ochłapy dla Rumunów i Włochów—dodawał, zacierając ręce z uśmiechem wielkiej dumy i zadowolenia.

Za panem Kantym zjechał jego dwór nazwany „sztabem”: stara kucharka, pułkownik Róg i kapitan Podstawka pełniący obowiązki sekretarza.

Pan Kanty, jak zwykle tak i dnia dzisiejszego, chodził szerokimi krokami po swej kancelarji, podpierając się laską.

— Niesprawiedliwość ludzka, drzyj, nauczę ja cie rozum!..

Pogroził trzymaną laską w ręku i uoerzył nią z całych sił o stół. Zrobił się prujący uszy łoskot. Pan Kanty rozkoszował się w tych hałasach.

Uśmiechnął się, nozdrza pałkowatego nosa rozsze-

rzyli się, gruba dolna warga wygięła. Ściągnął brwi, rzucając bystrym wzrokiem okrągłych zielonych oczu, a lewą ręką gładząc wyniosłość swego brzucha.

— Umieć wszystko, znam się na wszystkim, jestem protektorem sztuk, rzemiosł, przemysłu domowego, ogrodnikiem, pisarzem, publicystą. Czem ja nie jestem i czem jeszcze mogę być?.. Potrzeba tylko mamony, dużo mamony, mamona być musi...

Chciał drugi raz uderzyć laską w stół, gdy wpadł kapitan Podstawka.

— Ojcie, brabina Goleledzka zakupuje tereny od chłopów w Zagajach. Chłopy stoją przed notariuszem.

— Beze mnie... Czeka, babo! Sprowadź chłopów do mnie.

— Faktor hrabiny trzyma ich.

— Ja go nauczę.

Pan Kanty nasunął rogatywkę na bakier, wasy podciągnął, brodę wygładził i ujawnił silnie w rękę laskę wyszedł.

Podstawka mimo, że kapitan, a jak pan Kanty utrzymuje, stoi w ogniu murem, ślaniał się obok kamienia, zwalniając kroku.

— Podstawka, do mnie szlusz jak pod Orleanem, nie pamiętasz?..

Podstawka się uśmiechnął lakonicznie, nigdy w życiu Orleanu nie widział.

Na rynku gromadka gospodarzy z Zagajów gwarzyła przed mieszkaniem notariusza, czekając na powrót wójta i hrabiny. Żyd faktor na widok Prawdźcia umknął.

Pan Kanty zaczął zdaleka laską wywijać i śmiać się.

— Ha, ha! Nowe postrzyżyny... Myślicie, że ja znowu szlachcie pozwolę lud okradać, co?.. Zmądrzałem i wyście zmądrzeli, nieprawda?..

Gospodarze pozejmowali czapki.

— Targują od was grunty pod naftę?

— Ale okrutnie mało dają—odpowiedzieli chórem.

— Mało? A kiedy oni dali wam dosyć? Ale ja tu

jestem, słyszycie? ja, Prawdzie z Prawdówki; znacie mnie i wiecie, że krzywdy nie dam wam zrobić; za mną, dzieci, ja kupuję wasze grunty pod tereny naftowe w Zagajach. Za mną!..

Zwrócił się do Podstawki.

— Kapitanie, przygotować poczęstunek dla gospodarzy.

Podstawka zrobił ruch ręką, świadczący o braku mamony.

— Bierz na kredyt — zawołał Kanty po niemiecku—idzie o naszą przyszłość.

Ten sam ruch ręki Podstawki, świadczący o braku kredytu.

— Pułkownik i kucharka niech radzą... musi być!

Podstawka pobiegł naprzód, pan Kanty zwrócił się do gromadki.

— Ja nie trzymam swoich gości, jak psów na bruku, o głodzie. Proszę pocziwych gospodarzy do mej skromnej zagrody. Niech jeden z was skoczy po wójta. Szkoda aby po próżnicy językiem męł.

Niema ziarna, to i maki nie będzie. Głupi tylko obraca próżnemi żarnami.

Ostatnie przemówienie Kantego przechyliło szalę na jego stronę.

— Chodźwa, chodźwa—odezwały się głosy w gromadzie — a ty, Bartek, leć po wójta, niech duchem przychodzą.

Gospodarze otoczyli pana Kantego Prawdźcia z Prawdówki i poszli, słuchając z nabożeństwem jego opowiadań, ile gmin uratował od zagłady i ilu gospodarzom dał w ręce majątki.

Wielka izba, otoczona przy ścianach ławami, na środku stół sosnowy, z boku rodzaj katedry o dwóch stopniach, z której pan Kanty przemawiał i na jej pulpicie pisał.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus — zaintonował gospodarz domu, podnosząc czapkę w górę.

— Na wieki — odpowiedzieli właścianie, trącając się wzajemnie, dla udzielenia sobie dobrego wrażenia.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

lektualnie stojącego okręgu zagrzebskiego, zwyciężając kandydata zjednoczonej opozycji, p. Smicziklasa. Opozycja ta sformułowała sobie program z idei, reprezentowanych w części przez biskupa djakowskiego, Sztrösmajera, w części przez obu Starcewiczów. Na czele owego programu stoją: zerwanie unii państwowej z Węgrami, przekształcenie terytorjalne obu połów monarchji habsburskiej przez przyłączenie Dalmacji do Chorwacji i wskrzeszenie dawnego, tak zwanego „trójjedynego królestwa”, obejmującego Chorwację, Dalmację i Sławonię.

Mowa, którą cesarz Wilhelm wygłosił d. 18-go b. m. w Görlitz przy odsłonięciu pomnika cesarza Wilhelma I-go, doznała w Niemczech o wiele sympatyczniejszego przyjęcia, aniżeli niedawne przemówienie młodego monarchy do generałów na polu tempelhofskim. Tam cesarz groził prosto wznowieniem ciężkich czasów konfliktu z pierwszych lat panowania swojego dziada, kiedy to reprezentacja narodu nie chciała dostarczyć rządowi środków na reorganizację armji. Cesarz Wilhelm na polu tempelhofskim powiedział, że gdyby nowe wybory nie wydały większości życzliwie usposobionej dla reformy wojskowej, nie zawahałby się przed żadnym środkiem, aby zapewnić narodowi jego przyszłość i dostarczyć mu rękojmi zabezpieczających istnienie zjednoczonego państwa. Tam mówił cesarz o „patriotycznej mniejszości” i „wrogiej większości”. W Görlitz mówił już tylko o potrzebie wyswobodzenia się z pod dzielących hasła partyjnych, aby dostarczeniem rządowi środków obrony ocalić pokój i przyszłość Niemiec.

Łagodniejszy nastrój czwartkowego przemówienia cesarskiego wiąże się może z polepszeniem się widoków reformy. O ile wnosić można z przebiegu dotychczasowej kampanji wyborczej, wolnomyślny związek secesjonistów uzyska sporą liczbę mandatów. Manifest, ogłoszony przez słynnych profesorów: Mommsena i Bunsena a wzywający liberalne koła wyborcze Niemiec do głosowania na kandydatów secesji wolnomyślniej, nie omieszkali sprawić silnego efektu w społeczeństwie.

Antysemita niemiecki radykalniejszego odcienia ponieśli znów moralną klęskę. Sąd miejski w Berlinie skazał kolegę Ahlwardta w rzemiośle oszczercem, Paascha, na 15-miesięczne więzienie za szerzenie fałszywych i obelżywych plotek. Paasch rozpoczął swoją kampanję denuncjacyjną posła niemieckiego w Pekinie, p. Brandta. Sprawa ta wszakże traktowaną będzie sądownie dopiero po przyjeździe do Berlina samego Brandta, który wziął tymczasem dymisję. Obecny wyrok zapadł skutkiem oszczerzych zarzutów, miotanych na ministra sprawiedliwości Schellinga, na kierownika departamentu kolonialnego, a wreszcie na pewnego urzędnika, który po śmierci ojca płacił niezmiennie z własnej pensji jego długi. Paasch występował już także w roli kandydata do parlamentu, był wszakże mniej szczęśliwym od Ahlwardta.

W łonie stronnictwa radykalnego w Serbji powstały starcia pomiędzy kierunkiem umiarkowanym a ostrzejszym. Na czele pierwszego stoi prezes ministrów Dokicz, na czele drugiego Mikołaj Pasiecz. Aby zażegnać nieporozumienia, łatwo wyniknąć mogące w przyszłej skupczyźnie, p. Dokicz ofiarował p. Pasieczowi, a p. Pasiecz przyjął ważną posadę posła serbskiego w Petersburgu. Swoją drogą podział stronnictwa na dwie frakcje: umiarkowaną i skrajniejszą nie narusza istoty programu ani organizacji stronnictwa. I owszem, to zarysowanie się wyraźniejsze dwóch odcieni jednej barwy może wyjść nawet sprawie radykalnej na dobre. Br. Z.

## Przewóz zboża.

(Korespondencja prywatna Kurjera Warszawskiego).

Petersburg 17-go maja.

Zadaniem stworzonego w roku 1889-ym systemu taryf zbożowych było otworzenie każdemu okręgowi wytwórczemu jak najwięcej punktów wyjścia dla zboża, mającego nie międzynarodowych rynkach konkurować skutecznie ze zbożem, dostarczanym z Ameryki. Dla tego też uregulowano taryfę do portów i punktów pogranicznych w ten sposób, iż przyjęto pod uwagę różnicę opłat portowych i frachtów morskich do głównych rynków spożywczych zagranicą.

Nadto, dla uniknięcia zbytecznego nagromadzenia transportów zbożowych w portach morza Czarnego, posunięto, przy ustanawianiu taryf, cokolwiek na południe linję, odgraniczającą w okręgu na wschód od Dniepru położonym północny system portów od południowego. Środek ten zarządzony został w interesie gospodarstwa kolejowego, a mianowicie w przekonaniu, że kolejom ruskim zapewniona zostanie tym sposobem możność przewożenia zboża na długich dystansach, a tem samem kolejom tym przypadnie w udziale przeważna część opłat, pobieranych za dowóz zboża do międzynarodowych rynków zbytu.

W zabiegach tych dokonywa się obecnie nowy krok naprzód.

Rolnictwo w gubernjach wschodnich, dla których system taryf zbożowych roku 1889-go stworzył warunki przyjazne, nie podniosło się, natomiast wzmiarkowane taryfy okazały się szkodliwe dla gubernij centralnych i wschodnich, wywołały tu bowiem, że cena, osiągnięta za wyprodukowane zboże, nie pokrywa kosztu produkcji i dostawy na naturalny rynek zbytu, a zarazem rynki te bywają zaopatrywane w zboże, wyprodukowane znacznie taniej w gubernjach wschodnich.

Równocześnie wywóz zboża za granicę przez porty bałtyckie dosięgnął zaledwie 21%, przez zachodnie granice lądowe tylko 11% ogólnej ilości zboża, dowożonego z Rosji rynkom europejskim, pomimo, że 75% tegoż zboża konsumują kraje północnej Europy. Niepomierne przeto procent zboża ruskiego dochodzi obecnie miejsca przeznaczenia morzem Śródziemnem i Atlantyką na statkach, stanowiących własność cudzoziemców, którzy otrzymują z tego tytułu lwią część frachtów, opłacanych za przewóz zboża ruskiego do międzynarodowych rynków zbytu.

Uregulowanie taryf zbożowych okazało się przeto konieczne.

W odczuciu tej potrzeby, departament dla spraw kolejowych ministerjum finansów zebrał przedewszystkiem z wielką skrupulatnością dane statystyczne, wykazujące ilości zboża, wywiezionego z Rosji w latach: 1888, 1889, 1890 i 1891, stosunek, jaki zachodzi między pomienionym wywozem a całkowitym przywozem zboża do krajów, w jakich zboże ruskie znajduje zbyt główny, cyfry, objaśniające, z jakich mianowicie miejscowości i na jakich odległościach dowożono zboże w latach powyżej wskazanych do głównych miejsc eksportu, oraz do głównych miejsc spożywczych, a nadto zestawił dokładny zarys handlu zbożem w r. 1890-ym.

Wszystkie te cenne materiały przedstawił departament dla spraw kolejowych specjalnej komisji, jaką zwołał w celu zasięgnięcia jej opinii w kwestiach zasadniczych, których rozstrzygnięcie okazywało się konieczne dla ustanowienia nowych zasad taryfowych.

Do składu rzeczonoj komisji, pod przewodnictwem dyrektora departamentu dla spraw kolejowych W. W. Maksimowa, weszli, oprócz dyrektorów departamentu rekordzieli i przemysłu ministerjum finansów, oraz spraw gospodarczych ministerjum spraw wewnętrznych, członkowie komitetu taryfowego, zasiadający w nim z ramienia skarbu, dóbr państwa i komunikacji, przedstawiciele rolnictwa gubernji chersońskiej, jekaterynosławskiej, kijowskiej, kurskiej, moskiewskiej, orłowskiej, penzeńskiej, poltawskiej, rjańskiej, samarskiej, saratowskiej, tambowskiej, tulskiej i woroneskiej, oraz delegaci wszystkich niemal komitetów giełdowych, a nadto 10-ciu przedstawicieli, wybranych przez zjazd ogólny kolei russkich. Interesy kolei Królestwa Polskiego reprezentował p. Julian Lempicki, z ramienia warszawskiego komitetu giełdowego zasiadał p. Bronisław Werner.

Z pomiędzy spraw zasadniczych, jakie stanowiły przedmiot obrad komisji, sprawą, która wywołała najwięcej ożywioną dyskusję, było ustanowienie różnych szematów taryfowych dla zboża, przeznaczonego na wywóz za granicę i zboża na konsumcję wewnętrzną.

Departament dla spraw kolejowych postanowił bowiem wprowadzić dwojakie zasady taryfowe, odpowiadające różnym kosztom produkcji, przy czem wychodził z założenia, że skoro ułatwienie wywozu zboża ruskiego na rynki międzynarodowe z odległych gubernij było w r. 1889-ym głównym celem reformy taryf zbożowych, a dziś ten sam wzgląd przeważa, słusznem jest, aby faworyzowanie odległych gubernij Cesarstwa przez ustanowienie dla nich niskich cen przewozu było dopuszczone w tych jedynie wypadkach, gdy zboże, wyprodukowane w pomienionych gubernjach, zostaje przewożone do głównych miejsc wywozu, w komunikacji zaś wewnętrznej należy obniżyć opłaty przewozowe tylko na krótkich dystansach, aby miejscowe rynki spożywcze mogły być zaopatrywane przez okolicznych rolników i tym ostatnim dano, tytułem kompensaty strat, na jakie ich naraża współzawodnictwo na międzynarodowych rynkach zbytu ze zbożem, dowożonem z odległych gubernij, możność zaopatrywania potrzeb miejscowych rynków spożywczych.

W myśl powyższych zaopatrzań, departament dla spraw kolejowych zaproponował przyjęcie dla taryf zewnętrznych, t. j. dla taryf na zboże, idące do głównych portów i punktów zachodniej granicy lądowej, zasady ustanowienia 3-ech stref, z których 1-sza nie przenosiłaby 180 wiorst. Strefa dalsza sięgałaby 980 wiorst, trzecia strefa obejmowałaby dalsze dystanse.

W strefie I-iej pobierane być ma 25 kop. od wagonu i wiorsty, w strefie 2-iej doliczanoby do opłaty,

pobranej za przewóz w poprzedniej strefie, 9 kop. od wagonu i wiorsty, w strefie zaś 3-iej do ceny, pobranej za przewóz w obydwóch poprzednich strefach, doliczanoby 5 kop. od wagonu i wiorsty.

Dla komunikacji wewnętrznej 1-sza strefa sięgałaby do 320-tu wiorst; w granicach jej pobierano 18 kop. od wagonu i wiorsty, na dalszych zaś odległościach doliczanoby do opłaty, pobranej za przewóz w I-iej strefie, te same stawki jak w strefach 2-iej i 3-iej taryfy zewnętrznej.

Różnice opłat, jakie w myśl projektu rządowego obliczane być mają w przyszłości za przewóz zboża do portów i punktów pogranicznych z jednej strony, a do rynków spożywczych wewnątrz kraju z drugiej strony, wykazuje następująca tabliczka:

wagon zboża opłacałby:

| na odległościach do | w razie wywozu za granicę | w komunikacji wewnętrznej |
|---------------------|---------------------------|---------------------------|
| 50 wiorst           | 12 rs. 50 kop.            | 9 rs. — kop.              |
| 100 "               | 25 " — "                  | 18 " — "                  |
| 150 "               | 37 " 50 "                 | 27 " — "                  |
| 200 "               | 46 " 80 "                 | 36 " — "                  |
| 250 "               | 51 " 30 "                 | 45 " — "                  |
| 300 "               | 55 " 80 "                 | 55 " — "                  |
| 350 "               | 60 " 30 "                 | 60 " 30 "                 |

na dalszych zaś dystansach cena przewozu w obydwóch komunikacjach wyrówna się zupełnie, tak, iż na odległościach:

|                                               |
|-----------------------------------------------|
| 400 wiorst pobierano 64 rs. 80 kop. za wagon, |
| 500 " 73 " 80 " "                             |
| 600 " 82 " 80 " "                             |
| 700 " 91 " 80 " "                             |
| 800 " 100 " 80 " "                            |
| 900 " 109 " 80 " "                            |
| 1000 " 118 " — " "                            |
| 1100 " 123 " — " "                            |
| 1200 " 128 " — " "                            |

dołączając za każde dalsze 100 wiorst po 5 rs. za wagon; na przykład na dystansie 2000 wiorstowym  $128 + 8 \times 5 = 168$  rs. za wagon.

Zwróciwszy uwagę na stosunek między opłatami, obliczanymi na zasadzie wyżej wskazanego szematu i taryfę, obecnie obowiązującą na kolejach Królestwa Polskiego, spostrzegamy, że gdy wzmiarkowana taryfa dawała na odległościach 100-wiorstowych opłatę 25 rs. 50 kop. od wagonu, projektowany szemat obniża tę opłatę do 18 rs. Na odległościach 125 wiorst, zamiast istniejącego frachtu 25 rs. 44 kop., otrzymujemy 22 rs. 50 kop.; na odległościach zaś 180 wiorst, zamiast 30 rs. 50 kop., nowy szemat projektuje opłatę 29 rs. 60 kop.

Na przestrzeniach dalszych niż 180 wiorst opłata, obliczana podług projektowanego szematu, będzie wyższą od ceny przewozu, istniejącej dziś na kolejach warszawsko-wiedeńskiej i dąbrowskiej, niższą jednak od frachtu, pobieranego przez koleje prawego brzegu Wisły, które to koleje stosują w tej chwili opłatę 25-5 kop. od wagonu i wiorsty aż do odległości 200-wiorstowych i 20-33 kop. od wagonu i wiorsty na dystansach, nieprzenoszących 300 wiorst.

Dodać należy, że taryfa, obowiązująca obecnie na kolejach Królestwa, stosowana jest zarówno w komunikacji wewnętrznej, jak i zagranicznej; przyjęcie zatem projektowanej w nowym szematcie różnicy taryf wewnętrznych od taryf eksportowych dałoby na dystansach 125 wiorst i wyżej znaczną podwyżkę, dzięki której wzmógłaby się niebezpieczeństwo dla tych kolei konkurencja furmanów i komunikacji wodnych. Celem uniknięcia tej ewentualności, p. Lempicki zaproponował ustanowienie zasady, aby na rzeczonych kolejach szemat niższy, zaczynający się od 18 kop. od wagonu i wiorsty, był stosowany i do transportów, przeznaczonych na wywóz za granicę. Propozycja ta nie wywołała zarzutów zasadniczych.

Zaznaczyć równocześnie wypada, iż niektórzy członkowie komisji, a w tej liczbie i reprezentant kolei Królestwa zauważyli, iż projektowany szemat, jako dający zbyt niskie opłaty na dalszych dystansach, jest nieodpowiedni, daje on bowiem możność dowożenia na wszystkie rynki zboża, wyprodukowanego tanio w miejscowościach bardzo odległych, szkodząc tym sposobem i nadal gospodarstwu bardziej intensywnym, jakie znajdują się w środkowych i południowo-zachodnich gubernjach Cesarstwa. Z tych też względów wielu z wzmiarkowanych członków komisji poszło za zdaniem dyrektora wydziału gospodarczego, ministra spraw wewnętrznych, J. J. Kabata, który oświadczył, że różniczkowanie opłat na dystansach, dalszych niż 1,000 wiorst, nie powinno mieć miejsca.

W myśl tej opinii, zaproponowano kilka wariantów projektowanego przez departament dla spraw kolejowych szematu, które przedstawione zostaną komitetowi taryfowemu dla powzięcia ostatecznej decyzji w tej sprawie.

Szczegółem, który zainteresować powinien także rolników i przemysłowców, jest fakt, iż większość członków komisji przyszła do wniosku, że taryfy bezpośrednie dla transportów zbożowych, które w czasie przewozu od stacji, wysyłającej do stacji ostatecznego przeznaczenia, były zatrzymane czas jakiś w elewatorach, winny być stosowane wyłącznie

w wypadkach wywozu zboża na rynki zagraniczne.

Przedstawiciele rolnictwa podnieśli nadto kwestję t. zw. „manco” i wyrazili życzenie, aby prawo kolei do oddawania mniejszej ilości zboża od przyjętej do przewozu ograniczone było do  $\frac{1}{10}$ , na co przewodniczący komisji oświadczył, że sprawę tę poruszono już w ministerjum komunikacji i że byłoby do życzenia, aby zamiast przywileju zdawania mniejszych ilości zboża niż to, które przyjęto do przewozu, kolejom przyznane zostało prawo pobierania nieznacznej opłaty dodatkowej, po której przyjęciu koleje byłyby obowiązane dostarczać takiej właśnie ilości zboża, jaka na stacji wysyłającej oddana została do przewozu.

## W sali Erarda.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Paryż, 19-go maja.

Józef Wieniawski, znakomity fortepianista, koncertował wczoraj wieczorem przed audytorjum bardzo licznym w sali Erarda.

Rozpoczął od wielkiego koncertu własnej kompozycji, złożonego z *allegro moderato*, *andante* i *finale*, odegranego z akompaniamentem orkiestry, złożonej z 30-tu mniej więcej artystów pod dyрекcją p. Gabriel-Marie. Koncert ten, zakreślony na wielką skalę, wykonany nerwowo, różnobarwnie, z niezmierną rzutkością, był występem mistrzowskim i dowiódł, jakie zaszczytne miejsce może zajmować między instrumentami fortepian, na który tyle teraz zewsząd słychać bezwzględnych napaści.

Płodem też własnej twórczości zakończył Wieniawski koncert, mianowicie wielką i piękną „Suitą romantyczną”: wykonała ją ta sama orkiestra bez udziału fortepianu, tym razem pod umiejętną i wprawną batutą samego kompozytora, który w dyrygowaniu zarówno, jak w grze, wkłada całą swoją istotę, przejmując się niem do głębi każdego nerwu, dyryguje rękami, głową, okiem, całym ciałem. „Suita” składa się najpierw z ewokacji, potem ze *scherza* i bardzo melodyjnej idylli, wreszcie z „wiejskiego mazurka”, który słuchacze, choć w ogromnej części cudzoziemcy, przyjęli z zapalem.

Między temi dwoma wielkimi numerami umieszczono kilkanaście drobnych, ale lśniących żywym blaskiem brylantów. Najprzód jedno z „Preludjów” Bacha; gdy marzycielscy artyści, jak np. Stojowski, wybierają zwykle z Bacha coś, co daje pole do mechanicznego popisu na wielką skalę, Wieniawski, przeciwnie, wybrał fragment krótki, akordowy, ale niezmiernie czysty, z którego wywiał się z niepokalaną czystością. Z Moniuszki i Chopina utworów wzięł rzeczy silne, silniejsze od ogółu ich utworów, właściwe jego talentowi, jak: pierwszego „Elegja”, a drugiego „Polonez-Fantazja” op. 61, i był tu zupełnie w swoim żywiole. Ale najwspanialej oddał to, co było najwięcej w jego stylu—gwałtowny, burzliwy, męczący, jak upiór, utwór Schuberta w transkrypcji Liszta „*Erk König*”, a szczególnie „Nowoletkę” Schumanna, z jej nastrojem niezmiernie żywym, ale niespokojnym, niezrównoważonym, targającym nerwy na wszystkie strony.

W drugiej części chciał widocznie artysta pozwolić słuchaczom odpocząć nieco po gwałtownych wrażeniach pierwszych. Więc dał nam jeszcze namiętną i gwałtowną scenę końcową z „Trystana i Izoldy” Wagnera w transkrypcji Liszta i potem jasną i jednolitą, melodyjną „Serenadę” Rheinbergera i śliczną, lśniąca „Etiudę w sektach” Wolffa, po której zasypał go grad oklasków. Zanim przeszedł do końcowej „Suty”, odegrał jeszcze trudny i świetny „Valse Caprice” Tausiga, według Straussa, który również miał wielkie powodzenie.

K.

— Jego Eksceleńcja Głównodowodzący wojskami generał-adjutant J. W. Gurko dokonał w piątek przeglądu 2-iej, 17-iej i 18-tej brygad artylerji, 2-ich baterji wycieczkowych i 3-ich konnych, przybyłych z Rembertowa, gdzie przebywają obecnie dla praktycznych ćwiczeń w strzelaniu, i około godziny 1-iej po południu uszykowały się na polu Mokotowskim, na wazkich przedziałach, tyłem do wałów strzelniczych. Baterje stanęły w 3-ich linjach, ogółem 168 armat.

Po dokonaniu przez Jego Eksceleńcję objeżdżu linii, wywołani byli naprzód pp. sztabs i ober-oficerowie, podoficerowie i żołnierze baterji konnych, którzy wszyscy w pełnym galopie skierowani zostali na przeszkody, utworzone z barjer z chróstu i rowów. Następnie wszystkie baterje utworzyły kolumnę skoncentrowaną i kłusem popędzili przez głęboki, z wielkimi spadkami, rów.

Żołnierze usadowieni zostali na armatach, które spokojnie staczały się z jednej pochyłości i siłą 6 koni wyciągane były na drugą.

Po ukończeniu tego przejścia trudnego, Jego Eksceleńcja, zgromadziwszy wszystkich naczelników oddziałów, raczył zakomunikować im swoje uwagi. W tym czasie na pole Mokotowskie przybyły cztery warszawskie bataljony forteczne, obozujące na Powązkach, a wezwane uderzeniem na trwogę o godzinie 12 i pół po południu. W ciągu 50 minut oddziały

były już gotowe do wymarszu, a w 2 godziny 2 minuty już stawały w szyku na polu Mokotowskim.

Objechawszy bataljony, Jego Eksceleńcja polecił wystąpić naprzód młodym żołnierzom 1893 r. i objechał każdą rotę oddzielnie. Następnie wszystkie bataljony przeszły marszem i biegiem oddziałami, a każdy zaszczycony został podziękowaniem Dowodzącego wojskami.

O godzinie 4-tej przegląd został ukończony, a Jego Eksceleńcja odjechał do zamku.

(Warszaw. Dniwn.)

## Wiadomości bieżące.

— *Praw. wiestn.* zamieszcza wykaz spraw, jakie w najbliższej przyszłości będą przedmiotem obrad w radzie państwa. W liczbie tych spraw znajdujemy: ze strony ministerjum finansów projekt przepisów o uregulowaniu podatku patentowego od sklepów, sprzedających spirytualja, składów hurtowych okowity, dających oraz o ustanowieniu jednokowej normy opłaty dla całego cesarstwa oprócz kraju Zakaukaskiego; wreszcie o niektórych zmianach w przepisach o handlu spirytualjami. Ministerjum komunikacji wniosło projekt, dotyczący nowego podziału i uposażenia okręgów komunikacyjnych.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż komisja sekretarza stanu Grosa opracowała już szczegółowy a obszerny projekt, dotyczący zreformowania przyjętych obecnie systemów dobroczynności publicznej.

— *Now. wr.* donosi, iż Bank państwa zamierza brać udział przez swego pełnomocnika w operacjach giełdy petersburskiej i odeskiej.

— Według *Now. wr.*, nową ustawę wekslową postanowiono wprowadzić w życie przed ostatecznym ukończeniem prac nad ogólną ustawą handlową. W Królestwie Polskim czasowo obowiązywać jeszcze będą dawne przepisy o wekslach.

— P. oberpoli-majster m. Warszawy, jak pisze *Warszaw. Dniwn.*, zwrócił uwagę na to, że pomimo zmniejszenia liczby faktorów ulicznych żydów, nie przestają oni dotąd wystawać po niektórych ulicach, jak Świętokrzyska, Bagno, plac Krasiński a zwłaszcza Nalewki i namową ściągają publiczność do składów i magazynów, znajdujących się wewnątrz domów. Aby temu szkodliwemu pośrednictwu położyć tamę, p. oberpoli-majster wydał odpowiednie polecenia komisarzom cyrkulowym oraz naczelnikom wydziału śledczego.

— *Warsz. Dniwn.* pisze, że według otrzymanych wiadomości w ciągu kwietnia r. b. z gubernji łomżyńskiej emigrowało do Ameryki 186 osób. Największa liczba emigrantów przypada na powiat kolneński, z którego wysiedliło się do 140 włóścian; z kolei idzie powiat makowski, który dostarczył 28 emigrantów; reszta przypada na powiat szczuczynski. Emigrują prawie wyłącznie mężczyźni, t. j. albo bezżenni parobcy, albo ludzie familijni pozostawiający w kraju żony i dzieci. Z liczby emigrantów trzej tylko są żydzi, resztę stanowią sami katolicy.

— W kopalni węgla „Ignacy” w Zagórz, gminie Góra w pow. będzińskim, stanowiącej własność sosnowickiego Towarzystwa kopalni węgla, jak donosi *Warsz. Dniwn.*, poczynszy od drugiej połowy kwietnia r. b., zmniejszono o 700 liczbę robotników, czyli, że zamiast 1,500 pozostało ich tylko 800, którym nadto zmniejszono liczbę dni roboczych do trzech na tydzień, przy stosunkowym zmniejszeniu zarobków. Robotnicy, którzy utracili to zajęcie, rozeszli się po domach i zajęli się robotami w polu. Ograniczenie liczby robotników spowodowane jest nagromadzeniem przez ubiegłą zimę znacznych zapasów węgla.

— W tych dniach otwarta dwie nowe szosy w okolicach Warszawy: od traktu zakroczymskiego za skrajem do Bielania przez lasy rządowe do wsi Wawrzyszewa i traktu od Paryszewa, oraz drugi również od traktu zakroczymskiego w bliskości Siłowca przez Czarny Dwór do szosy powązkowskiej przy miasteczku nieopodal domku gotyckiego.

— W dniu wczorajszym przybył pod Warszawę na dłuższy czas prom parowy „Pośpieszny”, zwykle zimujący przy ujściu Narwi. Prom ten, będący własnością rządową, zbudowany do przewozu taborów i znacznych ciężarów, czynnym będzie w okolicy Góclawia i Siekierok.

— Grunty położone na esplanadzie cytadeli, pomiędzy ulicami: Pokorną, Bonifraterską, Esplanadową, Inflancką i placem Broni wydzielano ogrodnikom pod uprawę warzyw, bez kopania w gruncie.

— Profesor uniwersytetu warszawskiego, B. Staniewicz, w celach naukowych wydelegowany został na rok jeden za granicę.

— Otrzymujemy wiadomość o zaręczynach ks. Aleksandra Lubeckiego, właściciela Ćmielowa w gub. radomskiej, z panną Marią Żurowską. Ślub odbędzie się w Krakowie w czerwcu.

— Prof. dr. fil. Julian Ochrowicz powrócił wczoraj z Rzymu, dokąd na zaproszenie Siemiradzkiego wyjeżdżał dla przyjęcia udziału w posiedzeniach ze słynnym medjum—Eusapją Palladino.

— Ksawery hr. Braniński przyjął mandat prezesa komitetu warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego.

— Pomocnik generał-gubernatora warszawskiego senator, generał-lejtnant baron Medem powrócił z Petersburga.

— Z Lublina otrzymujemy wiadomość o zgonie ś. p. Marii z Buszczyńskich Wołowskiej, żony znanego tamtejszego prawnika, b. prezesa Towarzystwa kredytowego i spółki teatralnej. Nieboszczka była prawdziwym uosobieniem podniosłych cnót rodzinnych, które łącznie z wielką dobroczynnością i umysłem wytwornym, jednaly jej w szerokich kołach cześć i życzliwość. Zmarła dnia 21-go b. m., przeżywszy zaledwo 44 lat.

### — Z teatru i muzyki.

\* Z powodu niedyspozycji p. Wołoszki, zmieniono wczorajsze widowisko w teatrze Wielkim: zamiast „Straszno dworu” dano „Pana Twardowskiego”.

\* Bilety nabyte w kasie zamówień na „Lohengrina” i „Fausta” z udziałem Reszków, mimo zmiany dni przedstawień, nie podlegają wymianie na inne bilety i ważne są na dzisiejsze przedstawienie „Lohengrina” i czwartkowe „Fausta”.

\* W sztuce Kazimierza Zalewskiego „Prawa serca” rolę Anety Wermer, grywaną przez p. Barszczewską objęła zastępczo p. Czakówna.

\* Panie Barszczewska i Noiretówna od dziś zaczęły korzystać w 28-dniowego urlopu.

Artystki udały się dla poratowania zdrowia do Krynicy.

\* Ze sztuki Józefa Błazińskiego „Chwast”, która powiększy repertuar oryginalnych utworów w teatrze Rozmaitości, w dniu jutrzejszym odbędzie się próba czytana.

Obsadę tworzą panie: Borkowska, Grabowiecka, Horwathówna, Lüdowa, Mirecka, Niewiarowska, Ostrowska pp.: Frenkiel, Nowicki, Owerło, Rapacki i Staszewski.

\* W dniu onegdajszym zmarła matka naszej znakomitej artystki dramatu p. Marczello-Chraszczewskiej.

\* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Lohengrin” występ braci Reszków, w Rozmaitościach „Dany i huzary”, a w Nowym „Przygody Klarety”.

\* Hellerówna zakończy w dniu jutrzejszym pełną powodzenia gościnę swoją na scenie warszawskiej.

Znakomita śpiewaczka ukaże się na pożegnanie w „Mignon”, którą tak wybornie odtwarza.

Z wyjazdem Hellerówny „Mignon” na długo zjedzie z repertuaru.

\* P. Prażmowski uległ wczoraj zrana bolesnemu wypadkowi.

Artysta zwichnął nogę i według opinii lekarza przez dwa tygodnie zmuszony będzie pozostawać w łóżku.

Z tego powodu wystawienie „Legalnych kochanków” odłożono do czwartku.

Rolę, którą miał p. Prażmowski grać w tej sztuce, objął świeżo p. Nowicki.

W zapowiedzianym na jutro „Domu otwartym” zastąpi p. Prażmowskiego p. Owerło.

\* Teatr Nowy wznowia jutro dawno niegranego „Ptasznika z Tyrolu”, który nieprędko znowu ukaże się na afiszu.

\* Przez dwa wieczory ostatnie zabrakło biletów do teatru Nowego.

Grano: onegdaj „Przygody Klarety”, a wczoraj wiodel „Ach ta wiosna!”

\* Być może, że już w czasie niedługim będziemy mieli sposobność usłyszenia w Warszawie Władysława Mierzińskiego.

Bawi on dotąd w Nizy, gdzie, po przebyciu choroby krtaniowej, pracuje nieustannie nad nowymi partjami.

Niedawno słyszał go tam jeden z wielkich śpiewaków, który zapewnia, że Mierziński posiada głos taki, jak wówczas, kiedy zachwycał całą Europę.

\* Lutniści, mający zamiar przyjąć udział w wycieczce do Kalisza, proszeni są o przybycie na próbę do lokalu „Lutni” w resursie Obywatelskiej dzisiaj i jutro, t. j. we wtorek i środę 23 i 24-go b. m.

\* W sobotę wieczorem znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 423, Rozmaitości 247, Nowym 591; na wystawie Muzeum rzemieślniczego 32. Onegdajszego wieczora: w Wielkim 886, Rozmaitości 758 i Nowym 674; w Dolinie Szwajcarskiej 1600, w Muzeum rzemieślniczym 35; wczorajsze-

go zaś: w Wielkim 722, Rozmaitości 739 i Nowym 674; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 2,350; na wystawie Muzeum rzemieślniczego 25 osób.

#### = Koncert Śliwińskiego.

Jutrzejszy śródkowy koncert orkiestrowy w Dolinie Szwajcarskiej uświetni udziałem swoim Śliwiński, dla którego urządzono estradę w przerobionym budynku koncertowym.

Artysta odegra koncerta Schumana (A-moll) i Czajkowskiego (C. moll).

Oprócz numerów fortepianowych, orkiestra zagra kilka utworów Saint-Saënsa, Mendelssohna, Rossiniego i innych.

Jutrzejszy koncert ma zasilić fundusze przytułków noclegowych i kuchni ludowych.

#### = Ze sztuki.

\* Na ostatnim posiedzeniu członków komitetu Towarzystwa sztuk pięknych, świeżo obrany wiceprezes Towarzystwa, p. Julian Maszyński, obejmując obowiązki, w imieniu wszystkich członków wyraził żywe podziękowanie p. Lucjanowi Wrotnowskiemu, który podczas 10-letniej swej działalności, jako wiceprzewodniczący w Towarzystwie, zdołał postawić interesy Towarzystwa na najlepszej stopie tak pod względem materialnym, jak i moralnym.

P. Maszyński prosi przeto, ażeby podziękowanie to wyrazić protokolarnie, co też zebrani członkowie jednomyślnie uczynili.

Komitet postanowił nadać firmie Karoli i Troczewski tytuł fotografów Towarzystwa, z tym atoli warunkiem, iż firma za dokonane zdjęcia ustąpi pewien oznaczony procent.

Na posiedzeniu tem komitet uchwalił, celem wzbogacenia biblioteki Towarzystwa, zakupić siedem dzieł i jeden atlas artystyczny.

\* Wystawa obrazu Franciszka Żmurki „Pieśń wieczorna” została w dniu wczorajszym zamknięta.

Przez ciąg jej trwania, t. j. przez dni 18-cie „Pieśń wieczorna” oglądało 11,348 osób.

Z cyfry tej okazuje się, iż obraz cieszył się niezwykłym powodzeniem, i że wśród publiczności, posiadającej smak artystyczny znalazł zupełne uznanie.

W połowie listopada Żmurko zamierza urządzić oddzielną wystawę z pracy, którą obecnie ma na statkach.

Tym razem będzie to obraz treści religijnej, rozmiarami zaś przewyższy wszystkie dotychczasowe płótna znakomitego artysty.

#### = Pierwsza Komunia.

W niedzielę, jako w pierwszy dzień Zielonych Świątek, młodzież obojczy płci przyjmowała w kościołach parafialnych po raz pierwszy Komunię św.

W kościele Wszystkich Świętych ks. Julian Biały, wikariusz tejże parafii, udzielał tego sakramentu 415 dzieciom obojczy płci, których poprzednio do tego aktu przysposobił.

Obzęd, rozpoczęty o 8-ej i pół, trwał półtorej godziny.

W kościele św. Aleksandra ks. Henryk Łebkowski udzielił Komunii świętej 180, przysposobionym własną pracą dzieciom.

#### = Z Bielany.

Tradycji stało się zadość.

Nawet chmurna i wciąż deszczem grożąca aura nie zdołała zniechęcić publiczności, która podczas dwóch dni świątecznych obiegała przystanie przedsięwzięcia żegluga.

Te ostatnie, widocznie z obawy o wątpliwy rezultat zabiegów, wstrzymały się z rozwinięciem wszystkich przygotowanych środków lokomocji.

Tak więc nawet podczas największego natłoku jedna z trzech przystani była bezczynna, zaś rezerwy złożonej z dwóch parostatków i gabarów zupełnie nie poruszano.

Sam „odpust” bielański niczem się nie różnił od tych, które oglądaliśmy w latach poprzednich.

Tylko stek żebaków był wyjątkowo liczny, gdyż około 150 ich rozmaitych płci, wieku i różnych kaletw zaświecało drogę przed kościołem i na rynku.

W dniu wczorajszym ruch powozowy na drodze marymonckiej był wielce ożywiony; niemożność zdobycia biletów na przystaniach skłoniła też wiele osób do wycieczki pieszej.

Dotychczas, iż na ten raz do użytku pieszego oddano drogę na terytorjum wojskowemu wzdłuż cytadeli i fortów, ciągnącą się od mostu kolejowego do drogi marymonckiej.

Tańce w tak zwanych „dolkach” znajdowały amatorów licznych lecz krzykliwych i usposobionych awanturniczo.

Dzisiaj od południa kursuje na Bielany pięć parostatków.

Ruch publiczności statkami parowemi wyraża się w cyfrach następujących:

Pierwszego dnia wyjechało osób dorosłych 2,200 i dzieci 280; powróciło dorosłych 1,470, dzieci 270.

Dnia drugiego wyjechało dorosłych 6,170, dzieci 476, powróciło zaś dorosłych 4,780, dzieci 315, czyli, że ogółem w obu kierunkach przewieziono osób 15,961.

#### = Przed wyścigami.

Wczoraj, o godz. 3-ej po południu, w kancelarji Towarzystwa wyścigów konnych, odbyło się posiedzenie członków dyrekcji, w celu obsadzenia urzędów podczas tegorocznego sezonu.

Na sędziów zaproszono pp.: Feliksa hr. Czackiego, Józefa hr. Potockiego, Bronisława Rzewuskiego, Leopolda Kronenberga i Adama Michalskiego; na starterów: pp. ks. Jerzego Radziwiłła, Józefa Komierowskiego i Stanisława Rzewuskiego; u służy dystansowego znaczyć będzie dystansowane konie p. Józef Rawicz; na stewardów zaproszono: pp. Gustawa hr. Łubieńskiego, Józefa Radoszewskiego, Maurycego hr. Zamoyskiego, Witolda Kaszowskiego, Aleksandra Szwedego, Henryka Blocha i Ludwika Temlera; do urzędzenia *steeple-chasów*: Jerzego ks. Radziwiłła i Józefa hr. Potockiego, do sprawdzania zaś wieku koni pp. Stanisława Wotowskiego, Henryka Piaszczyńskiego i Marjana Żurawskiego.

Skutkiem odezwy klubu myśliwskiego, udzielającego rs. 1,500 na nagrodę dla *steeple-chasu* imienia zmarłego Aleksandra hr. Berga, zmieniono termin zamknięcia meldunków w ten sposób, że zapisy przyjęte będą w przeddzień gonitwy, t. j. d. 15-go czerwca, lecz ze stawką podwyższoną do rs. 150.

#### = Record.

Onegdaj otrzymaliśmy z Moskwy depeszę, iż w 100-wiorstowym recordzie tamtejszego klubu cyklistów zwyciężył p. Mieczysław Horodyski z Warszawy.

Record rozegrany został w ciągu 4-ch godzin 43-ch minut.

Do biegu zapisanych było kilkunastu najwybitniejszych cyklistów.

#### = Konwersja.

Konwersja listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego została ukończona w sobotę.

Wynik jej ostateczny będziemy mogli podać dopiero w jutrzejszym porannym dodatku *Kurjera*, dziś tylko zaznaczamy, że z listów wylosowanych nie przedstawiono do konwersji tylko bardzo małą ilość, zaś z niewylosowanych na sumę około 40 milionów rubli.

Zapisy na nowe 4½% listy zastawne, dokonywane w biurach Towarzystwa kredytowego ziemskiego po cenie 98 rs. 50 kop., pokryły zapotrzebowanie kilkakrotnie.

#### = Kasa lekarzy.

Kasa wsparcia podupadłych lekarzy zkończem r. b. liczyła 691 uczestników, t. j. o 13 więcej aniżeli w r. 1891-ym.

Wpływ ze składek rocznych wynosił rs. 3,379.

W ciągu r. z. kasa udzielała wsparć 108 osobom w ogólnej sumie rs. 6,988, a ponieważ składki terminowe wraz z odsetkami od funduszu żelaznego wynosiły tylko około rs. 5,000, przeto resztę musiano pokryć z ofiar jednorazowych i odsetek od funduszy będących własnością Towarzystwa lekarskiego a przeznaczonych przez zapisodawców na wsparcia.

Z końcem r. z. zaległości w składkach wynosiły rs. 845; z sumy tej na samą gub. suwalską przypada rs. 147, gdyż dotąd ani grosza od uczestników kasy, w tej gubernji zamieszkałych, nie nadesłano.

Z powodu tych zaległości, jako też ze względu na to, że o wsparcia zgłasza się wiele rodzin po lekarzach, którzy nigdy składek do kasy nie wnosili, komitet postanowił ściśle wykonywać uchwałę swoją z dnia 20-go grudnia r. 1876, a mianowicie, że wsparcie udzielone wdowom i sierotom, których mężowie lub ojcowie zmarli, po r. 1876-ym, nie należeli do kasy wsparcia, w żadnym razie kwoty rs. 10 półrocznie przewyższając nie może.

#### = Z Wisły.

Stan wody na Wiśle stóp 4 cali 5.

Przy ożywionym ruchu parostatków na Bielany, na rzece był czynny całkowity skład „wytycznych” inspekcji spławnej z p. Cieślińskim na czele.

W porze wieczornej, tor wytknięty przez inspekcję był oświetlony latarniami.

Przez ciąg dwóch dni ubiegłych, na przystani wprost ulicy Bednarskiej stały na kotwicy przybyłe z Nowogeorgiewska parowce wojskowe: szrubowiec „San” oraz wielkich rozmiarów kołowatek pontonowy.

Ostatnia ulewa bulwark przy brzegu warszawskim wprost Mariensztadu silnie uszkodziła.

Naprawa będzie niezwłocznie dokonana.

#### = O lep gasieniczny.

Z powodu wzmianki naszej w nrze 126-ym *Kurjera* otrzymujemy od p. Gustawa Noska następujące wyjaśnienie.

„Uczyniony przez pp. Kleszczyńskiego i Roszczyckiego zarzut wysychania lepu jest nieuzasadniony, wobec własności jego chemicznych, przeszkadzających

utlenianiu się, natomiast przy zbyt cienkiem posmarowaniu drzew lepem możliwym jest proste zanieczyszczenie go kurzem i piaskiem.

Odpadanie kory i usychanie młodziących drzewek nie może być następstwem gryzących substancji lepu, których w nim zgola niema; złożyły się na to zapewne upały i susza.

Jedyną przyczyną, jaka może wywołać ujemne działanie lepu, jest niewłaściwe i nieumiejętne jego zastosowanie, czego dowodem, że w Grodzisku, w leśnictwach Lubocheńskim i Radzickim pomimo zużycia 66,000 funtów lepu drzewka nie wyschły i szkodziłemu wpływowi nie uległy, przy przeglądzie zaś tych lasów przez delegata departamentu leśnego stwierdzono, że obrączki lepowe po upływie roku pod warstwą kurzu pozostały zupełnie lepkie i nie wyschły.

Należy tylko przed nakładaniem lepu wygładzić korę, nakładać lep grubą warstwą (na ¼ cala), nabijając go chropowato za pomocą szczotek z łodyg ryżowych lub miotelek, na wysokości 5—7-in stóp od ziemi.

Przy zachowaniu tych warunków, gasienice nie mogą przebyć obrączki lepowej, wracają na ziemię i zdychają z głodu.

Nie zwalnia to jednak ogrodnika od pracy, — musi on dopilnować czystości lepu i niszczyć gasienice tam, gdzie one gromadnie atakują drzewa; przy zachowaniu jednak powyższych wskazówek, lep skutek swój odnosi.”

#### = Rozbiegany koń.

Wczorajszego dnia, około godz. 4-ej po południu, dr. Hering przejeżdżał przez Nowy Świat w karecie, wynajętej z remizy Holemana.

W pobliżu domu pod № 48-ym jeden z koni, przestraszywszy się rzemienia, który mu wpadł między zadnie nogi, poniosł i w szalonym pędzie upadł w rynsztok, pociągając za sobą drugiego konia.

Powózcy zdołali rzemienie rozwiązać, przestraszony atoli rumak, pędząc dalej w stronę Nowego Świata, wpadł na dożkę № 715.

Wskutek uderzenia pasażerka, p. Natalia K., wyleciała z dożki i uległa obrażeniu głowy.

Poszwankowaną odwieziono do domu na kurację.

Konia z potłuczonymi nogami i zranioną piersią niebawem przytrzymano.

#### = Napad.

W pierwszy dzień Zielonych Świątek wieczorem, około godz. 10-ej, do mieszkania podmajstrzego stolarskiego, Wojciecha Bożedaja, przy ul. Leszczyńskiej w domu pod № 12-ym przyszedł w stanie nietrzeźwym niejaki Michał Włodarski i, rzuciwszy się na lokatora, zadał mu składanym nożem ciężką ranę w brzuch.

Po udzieleniu pomocy, poszwankowanego odwieziono do szpitala św. Rocha, Włodarskiego zaś osadzono tymczasowo w areszcie cyrkulu X-go.

#### = Nagły zgon.

Zamieszkały przy ul. Bednarskiej w domu pod № 17-ym rzeźbiarz, Jan Sojecki, liczący 75 lat wieku, zmarł nagle.

Ubiegłej nocy około domu pod № 4-ym przy ul. Grzybowskiej nieznana kobieta w wieku lat 50 raptownie zachorowała i upadła na chodnik.

Przy udzielaniu pomocy okazało się, iż nieznajoma nie żyje. Ciało odwieziono do domu przedpogrzebowego.

#### = Samobójstwo.

Pod parkanem domu pod № 77-ym przy ul. Siennej strażnik policyjny spostrzegł trupa niezanego człowieka, około lat 50 wieku, z widocznymi oznakami otrucia.

Ciało odwieziono do domu przedpogrzebowego, zaś dla wykrycia osobistości denata zarządzone śledztwo.

#### + Odpust.

Korespondent nasz z Częstochowy pisze d. 19-go b. m.:

„Już na kilka dni przed odpustem Zielonych Świątek nieprzejrzałe tłumy zalegają cały rynek Jasno-górski; pełne są obszerne dziedzińce klasztoru, ciżba w kościołach — nawet wszystkie korytarze przepełnione są ludem.

Codziennie od rana do późnej nocy rozlegają się pobożne śpiewy pątników.

Powszechną uwagę zwracają stroje morawianek, a zwłaszcza oryginalny zawój z chustek z dwoma olbrzymimi węzłami, niezbyt wdzięcznie obok uszu spuszczone; mężczyźni za to niezem się nie różnią w stroju od zwykłego podmiejskiego lub fabrycznego robotnika.

Były tu kompanje aż z za Ołomuńca.

W zakrystji ruch gorączkowy: jedni proszą oo. Paulinów o poświęcenie szkaplerzy, drudzy obrazów i wody; inni pytają o święconą oliwę i wino, a ciekawsi proszą zakrystjana o pokazanie skarba, który z powodu utrudnionej kontroli zwykle bywa zamknięty podczas odpustów.

Konfesyjonały formalnie obleżone.

Od godziny 6-ej rano do godz. 8-ej wieczorem liczni kapłani miejscowi i przyjezdni nie mogą wyspowiadać nawet cząstki tych tłumów.”

#### + Wykopalsko.

Gromadka dzieci z osady włocławskiej Wola, położonej między Ciechocinkiem a Raciążkiem, bawiąc się w piasku, odgrzebała duży garnek gliniany po brzegi napelniony srebrnymi monetami, doskonale zachowanego stempla z wieku XVI-go.

Mieszkańcy tamtejsi rozebrali między siebie cały skarb.

Dwie monety (grosze srebrne) ze znakomicie robionymi popiersiami zdobył nasz korespondent, placąc po 30 kop. za sztukę.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 20-ym maja pisze:

„Dnia 13-go czerwca r. b. odbędzie się nadzwyczajne zebranie ogólne członków stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych m. Łodzi, celem wyznaczenia funduszu na umeblowanie lokalu, zatwierdzenia regulaminu zebrań ogólnych i rozważenia projektu zarządu co do zawieszenia w prawach członków osób, nieodpowiadających wymaganiom § 12 ustawy.

Drugi wydział kryminalny sądu okręgowego piotrkowskiego zjeżdża do Łodzi w przyszłym tygodniu.

Na kadencji, która trwać będzie dni cztery, mianowicie d. 23, 24, 25 i 26-go b. m., będzie osądzonych 35 spraw.

Komplet sądu składają: wiceprezes P. S. Firsov, członkowie: E. R. Kryger i P. F. Rudniew oraz sekretarz p. Łoś.

Łódzkie Towarzystwo gazowe rozszerza swoje zakłady.

Obecnie budowany jest olbrzymi basen, zawierający 35 metrów średnicy a obliczony dla zbiornika na 400,000 stóp kubicznych.

Urządzenie zbiornika nastąpi w sierpniu.

Jutro i pojutrze odbędzie się w teatrze letnim Sellina dwa wieczory Artura Żawadzkiego ze współudziałem pani Bronikowskiej, p. Glogera i p. Nowackiej.

Program wieczorów nader urozmaicony, wypełnia monolog p. Z., śpiewy solowe pani Bronikowskiej, oraz jednoaktowe wodewile.

Wobec braku wszelkiego rodzaju rozrywek podczas świąt przedstawienia te liczyć mogą na doskonałe powodzenie.

W korespondencji z d. 17-go b. m. wkradła się pomyłka; komitet kolonji letniej dla dzieci wyznania mojżeszowego składają panie: przewodnicząca Teresa Silbersteinowa, zastępczyni Regina Rappaportowa, sekretarka Edwardowa Heymanowa i kasjerka Salomea Silbersteinowa.

+ Sprawa Maszewskiej.

Z Mińska donosi nasz korespondent pod d. 19-ym b. m.:

„Głośna sprawa Marji Maszewskiej i Feliksa Tęczyńskiego, jak już wam wiadomo z telegramu, który przed chwilą wysłałem, przechodzi w drodze kasacji do senatu.

Skargę kasacyjną na werdykt sędziów przysięgłych w Mińsku w imieniu obojga oskarżonych podaje adwokat Strawiński.

Jeśli senat werdykt skasuje, sprawa będzie sadzona *in merito* po raz trzeci, przesłana już jednak zostanie nie do mińskiego sądu okręgowego, lecz innego, prawdopodobnie wileńskiego.

+ Echa ryskie.

Korespondent nasz pod d. 13-ym maja pisze:

Po czteromiesięcznym zastoju żegluga nareszcie d. 26-go kwietnia otwartą została przystań do naszego portu parowca angielskiego z Hull „Francfort”; od tam przybyło już w ciągu tygodnia 70 okrętów ładownych i statków, tak, że praca wre na dobre nad Dźwiną.

Po raz pierwszy w tym roku będzie miała Ryga wygodną i bezpośrednią komunikację ze Sztokholmem.

Szybki i z całym komfortem urządzony parowiec „Ruryk” będzie dwa razy na miesiąc (z Rygi d. 10-go i 30-go, a ze Sztokholmu 5-go i 15-go) odpływał do stolicy Szwecji.

Koszty podróży I-szą klasą wynoszą od osoby tam i z powrotem 30 rs.

Przejazd morzem trwać będzie 25—26 godzin.

W Witebsku wydał nauczyciel tamecznego gimnazjum, p. Saponow, książkę ze wszech miar ciekawą p. t. „Rzeka zachodnia Dźwina” z mapkami i widokami miejscowości, położonych nad wymienioną rzeką.

Dzielo to zawiera wiele interesujących szczegółów historycznych, geologicznych i ekonomicznych.

+ Zatonięcie.

W d. 7-ym b. m. przy brzegu Kepy Słońskiej uległa na Wisle rozbiciu wskutek uderzenia o kamień berlinka szypra Klimkowskiego, ładowna 1,240 korcami pszenicy i żyta.

Zboże wraz ze statkiem poszło na dno rzeki, tak, że tylko kajuta trzymała się trochę nad wodą.

Kupecy z Nieszawy zakupili cały ładunek za siedemset kilkadziesiąt rubli, zarabiając prawie 200%, sprzedawali bowiem okolicznym i ciecocińskim mieszkańcom pszenicę zamoczoną po rs. 2 kop. 25 za korzec.

Cały transport rozechwytało w ciągu trzech dni.

+ Pożar Buska.

Od dra A. Dobrzańskiego, dyrektora zakładu leczniczego w Busku, odbieramy pismo następujące:

„W czasie ostatniego pożaru spaliło się tylko siedem domów frontowych w rynku, od strony wschodniej.

Pomiędzy niemi jeden tylko zasługiwał na nazwę domu mieszkalnego; do niego też na kilka godzin przed wybuchem pożaru sprowadził się dr. Radziszewski.

W domach frontowych były szynkownie, garkuchnia, sklepik z żelazem, z wędlinami i izba felczerska.

W oficynach tych domów znajdowały się nędzne nad wyraz mieszkania, w których w czasie sezonu kąpielowego mieścili się wyłącznie ubodzy żydzi.

Pożar nie spowoduje więc wcale podwyżki cen mieszkań.

## Wścigi.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Wilno, d. 21-go maja.

Wieści, które dochodziły nas jeszcze w Warszawie o świetnie zapowiadających się w r. b. gonitwach wileńskich, sprawdziły się w zupełności: chyba nigdy jeszcze „sezon” wścigowy na torze śniiskim nie odznaczał się takim ożywieniem, jak obecnie.

Jak już telegrafowałem, przyprowadzono na wścigi do Wilna przeszło 40 koni, w tem kilkanaście ze stajen całkiem jeszcze nieznanymi, jak np. p. Sonnenberga z Kijan tudzież Kamaryna i Wolfzmidta z Rygi, gdzie, jak wiadomo, w końcu r. z. utworzyło się nowe Towarzystwo wścigowe; pp.: Kamaryn i Wolfzmidt są właśnie jego założycielami.

Pierwszy też raz widzimy na torze wileńskim konie Aleksandra ks. Druckiego-Lubeckiego.

Dzień dzisiejszy przyniósł pogodę piękną, a u startu przed każdym biegiem gromadził spór biegunów.

Gdy w latach ubiegłych na torze śniiskim ścigały się co najwyżej 2—3 konie, a często jeden tylko koń szedł w zapasy o lepsze ze swym własnym... cieniem, dzisiaj widzieliśmy nawet po sześć koni w jednej gonitwie.

Biegów ogółem było sześć.

Rozpoczęliśmy dzień od rozegrania jednej z większych nagród w tym sezonie—1,500 rs., nagrody głównego zarządu stadnin dla koni 3-letnich, urodzonych w kraju tutejszym. Dystans 2 wiorsty.

Startowały: „Druchna”, kl. gn. p. Stefana Niezabitowskiego (po „Ordynacie”, hodowli własnej), „Rusalka”, kl. sk.-gn. p. Konstantego Gnoińskiego (ze stadu p. Żalutyńskiego), „Respektowa”, kl. gn. mr. Nałęcza (Ignacego hr. Ledóchowskiego) i wreszcie „Gwiazda” Jana Ursyna-Niemcewicza.

Faworytką publiczności była naturalnie córka „Ovena”, „Gwiazda”.

Wścig ten jednak wygrała bardzo lekko „Respektowa”, prowadząc gonitwę z miejsca do miejsca.

„Gwiazda” przyszła druga na dwie długości, trzymając się większą część mety na końcu.

Trzecią była „Druchna”, ostatnią niefortunna „Rusalka”.

Bieg trwał 2 m. 50 sek.

Pierwszy koń zarobił rs. 1,206, drugi rs. 350.

„Respektowa” pochodzi ze stadniny p. Żalutyńskiego w gub. grodzieńskiej (Rangère) i „Pogoń”.

Po tym interesującym wstępie przyszła kolej na wścigi o nagrodę Towarzystwa „Zachęty” rs. 400, dla koni 4-letnich i starszych, które nie wygrały rs. 1,000.

Dystans 2 wiorsty.

U startu stanęły dwa konie: „Bravo”, 4-letni ogier gniady Władysławowej hr. Tyszkiewiczowej (ze stadniny p. O’Brien de Lassy) i znana z toru warszawskiego 5-letnia „Bajka” Jana Ursyna-Niemcewicza.

„Bajka” zaczęła wścigi i wygrała go, jak chciała, bijąc swoją przeciwniczkę na 5 długości.

Pierwszy koń wygrał rs. 321, drugi rs. 83.

Zapasy trwały tym razem znacznie krócej, gdyż tylko 2 m. 35 sek.

Do nagrody damskiej dla koni czteroletnich, na dystansie również dwuwiorstowym, stają: „Bożydar” og. gn. p. Kamaryna (ze stadniny p. Kuszlja), „Moorga-Troyt”, og. sk. kn. p. Konst. Gnoińskiego (własnej hodowli) i „Virginie”, kl. siwa ze stadniny rządowej w Janowie, p. Aleksandra Karnickiego. Pano wie jadą.

Pierwszy ruszył od startu „Moorga-Troyt”, prowadząc wścigi bardzo szybko; na ostatnim narożniku wysunęła się na czoło gonitwy janowska „Virginie” i odniosła lekko zwycięstwo, bijąc konia p. Gnoińskiego na długość.

„Moorga-Troyt”, jak na konia pół krwi, popisał się doskonale, będąc wybornie prowadzonym przez p. Piotra Gnoińskiego.

„Bożydar” pod p. von Krummem pozostał daleko w tyle.

Bieg zajął 2 m. 40 sek. czasu i przyniósł zwycięzcy bardzo ładną srebrną papierošnicę z brylantem w cenie rs. 150.

Drugi koń zdobył rs. 30.

Z kolei rozegrano wścigi o nagrodę Towarzystwa „Sprzedażna” rs. 400 dla koni 4-letnich i starszych. Dystans 2 wiorsty.

Walczyły o lepsze 3 konie:

„Carl-Fridrich”, 5-letni og. gn. p. Kamaryna, „Publikacja”, 7-letnia kl. gn. p. Stefana Niezabitowskiego i „Bieda”, kl. kara mr. Nałęcza.

Liczone najwięcej na „Biedę”, pamiętając o jej zeszłorocznych tryumfach na torze wileńskim; tym razem jednak „Bieda” zawiodła pokładane w niej nadzieje i przyszła do mety druga o półtorej długości za „Publikacją”.

„Carl-Fridrich” pozostał bez miejsca.

Wścigi trwały niesłychanie długo, gdyż 3 m. 10 sekund.

Pierwszemu koniowi z nagrody i stawek dostało się rs. 404, drugiemu zaś rs. 30.

A teraz *grand-prix* wileński, gonitwa o nagrodę głównego zarządu stadnin—rs. 2,500 dla koni 4-letnich i starszych wszystkich krajów. Meta 3 wiorsty.

Ciekawa ta wielce gonitwa zgromadziła sześć rumaków u startu: „Lorenz”, 4-letni og. gn. p. Kamaryna (ze stad. Stachowicza), „Kiemlicz”, og. kary p. Sonnenberga (ze stad. p. Węgleńskiego), „Iskra”, kl. gn. p. Stefana Niezabitowskiego (ze stad. hr. Ledóchowskiego), „Tumry”, og. gn. 5-letni ks. Druckiego-Lubeckiego (ze stad. p. Jana Reszkego), „Karla”, kl. kaszt. p. A. Wolfzmidta (zagraniczna) i nakoniec „Gilt”, kl. gn. 5-letnia p. Ursyna-Niemcewicza.

Najwięcej zwolenników miały: „Gilt” i „Kiemlicz”, a po części i „Tumry”. Wszystkie te trzy konie znane są dobrze z torów: warszawskiego i moskiewskiego.

Wścigi poprowadził „Tumry”, mając za sobą „Karle”; zamykały gonitwę: „Gilt” i „Iskra”. W tym porządku przebiegło 2 wiorsty. Na trzeciej konie pp.: Niemcewicza i Niezabitowskiego wychodzą na czoło, a na linii prostej walczą z sobą zapamiętale; z walki tej wychodzi nadszpedzowanie zwycięsko „Iskra”, bijąc słynną „Gilt” Niemcewicza (dosiadaną przez nowego dżokeja stajni Gillkrajsta) na długość.

Pozostałe konie bez miejsca z „Tumrym” na końcu.

Wścigi trwały 3 min. 54 sek.

„Iskra” zarobiła 2,280 rs., „Gilt” 500 rs.

P. Niezabitowski stał się bohaterem dnia...

Gonitwy dzisiejsze zakończyły się wścigiem z przeszkodami (*hurdle-race*) o nagrodę Towarzystwa 300 rs. dla koni 4-letnich i starszych.

Dystans 2 wiorsty, 5 przeszkod.

Startowały: „Monarque” p. Kamaryna, „Bajka II-ga” Al. ks. Druckiego-Lubeckiego, „Virginie” p. A. Karnickiego i „Kastpau”, kl. pół krwi zagraniczna p. Wolfzmidta.

„Virginie” na pierwszej przeszkodzie wyłamała i została wycofaną z wścigi; z liczby pozostałych koni „Monarque”, zwycięzca w wścigu 10-wiorstowym w Warszawie w jesieni r. z., wygrał i obecnie bardzo lekko, bijąc „Kastpau” na parę długości. „Monarque” został sprzedany przez p. K. Gnoińskiego przed samymi wścigami panu Kamarynowi.

„Bajka II-ga” przyszła do mety ostatnia, zupełnie wyczerpana. W ogóle konie ks. Lubeckiego nie są jeszcze w formie.

Ostatni wścigi trwał 2 min. 43 sek.

Pierwszemu koniowi z nagrody i stawek dostało się 260 rs., drugiemu zaś 67 rs.

Drugie i ostatnie gonitwy wileńskie—we wtorek, d. 23-go maja.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 24-go maja, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta roczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XVIII-iej izraelskiej dla ubogich dzieci przy ulicy Ogrodowej pod № 18-ym.

— D. 24-go maja, o godz. 7-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kas pożyczkowych cyrkulowych.

— Zebranie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa zakładów górniczych starachowickich odbędzie się d. 24-go maja, o godz. 2-ej po południu, w lokalu zarządu przy alei Ujazdowskiej pod № 6-ym. Porządek dzienny zapowiada: sprawozdanie i bilans za r. z., projekt etatu na r. b. i plan działań, wybory. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 7-go czerwca i w tym terminie będzie bezwarunkowo prawomocne.

## RUCH SŁUŻBOWY.

Rozkazem kontrolera państwa z d. 1-go b. m. udzielony został dwumiesięczny urlop na wyjazd do różnych gubernij cesarstwa głównemu kontrolerowi kolei: nadwiślańskiej i dąbrowskiej, de Skrochnestkiemu.

Odezwa głównego zarządu górniczego z d. 25-go kwietnia ogłoszona, iż p. minister dóbr państwa udzielił dwumiesięcznego urlopu na wyjazd za granicę inżynierowi zarządzającemu pierwszym okręgiem górniczym w Królestwie Polskiem, radcy stanu Kondratowiczowi.

(Praw. wieśn. nr. 99-ty.)

## ZE ŚWIATA.

× **Jubileusz Franzensbadu.** Słynna w Czechach miejscowość kuracyjna, Franzensbad, obchodzi w tym sezonie uroczystość setnej rocznicy założenia. Początek zakładu leczniczego datuje się od dekretu cesarza Franciszka II-go z d. 27-go kwietnia 1793-go, który sprawił, iż we Franzensbadzie powstał kurhaus, dotychczas istniejący. Jednocześnie zasadzono park, wybudowano łazienki, wzniesiono świątynię źródłaną nad Franzensquelle i nadano liczne przywileje osadnikom. Inicjatywę do założenia uzdrowiska dał dr. Bernhard Adler, ówczesny lekarz miejski w Eger, który za cel życia postawił sobie wzniesienie kurhausu w pobliżu słynnego Egerbrunnen (dziś Franzensquelle), znanego już w r. 1600-ym. Dzięki zabiegom Adlera, magistrat postanowił obmurować źródło, aby uchronić je od zanieczyszczenia. Niepodało się to mocno niewiastom egerskim, które ze sprzedaży wody z tego źródła znaczne czerpały dochody, w dniu więc 18-ym sierpnia r. 1793-go, uzbrawszy się w łomy, rydły i motyki, udały się gromadnie nad źródło i mur zwały. Pomimo to dr. Adler dopiął swego. Zarząd miejski wziął źródło w swoją opiekę i w ciągu r. 1793-go pod kierunkiem ówczesnego burmistrza z Eger, Maksymiljana Limbecha v. Lilienau, powstał pierwotny zakład leczniczy. Odtąd w chorobach, zwłaszcza kobiecych, Franzensbad znaczne oddaje cierpiącej ludzkości usługi.

× **Dochody totalizatora** na berlińskich torach wyścigowych, według obliczeń pisma *Konfektionär*, w ciągu mniej więcej trzech tygodni w sześciu wyścigach wynosiły d. 17-go kwietnia 207,140 marek, d. 22-go kwietnia 308,330 m. i 29-go kwietnia 217,740 m., d. 1-go maja 218,830 m., d. 2-go maja 182,680 m., d. 6-go maja 262,890 m., razem zatem 1,397,210 m. U bookmakerów i w biurach wyścigowych obracano sumami przynajmniej tej samej wysokości, tak, iż w sześciu wyścigach przegrano 2,800,000 m. Przypuściwszy, że czas wyścigów trwa 6 miesięcy, w tym czasie w samym Berlinie tracą amatorzy sportu wyścigowego około 15—16 milionów.

× **Moc tytułów.** W 64-ym roku życia umarł świeżo w Londynie lord Mawbray, Segrave i Stourton. Szlachetny lord nie tylko miał wymienione trzy tytuły, ale należał do masy spadkowej następujących baronij, a więc związanych z niemi tytułów: Howard, Broase, Gréystock, Fellers, Tolbot, Stranger, Furnival, Kerdestan, Verdon, Fritz, Payne. Drzewo genealogiczne lorda Mawbray sięga wieku XIV-go. Jeden z jego przodków, siódmy z kolei lord za morderstwo skazany został na powieszenie. Wysokie pochodzenie lorda sprawiło, iż egzekucja odbyła się przy pomocy stryczka jedwabnego. Syn powieszonego, przywrócony do cześci i majątków, był jednym z sędziów królowej Marii szkockiej.

× **Kapitan, zastrzelony przez szeregowca,** jest już osobliwością, co dopiero, gdy kapitan chadza... w spodnicy, a szeregowiec nigdy jako żywo prochu nie wahał. A jednak tak było, gdyż szeregowiec armii zbawienia, operującej na lądzie amerykańskim, zastrzelił w Nowym Jorku kapitana płci żeńskiej tejże armii, miss Zelę Bennett. Podobno karność wojskowa nie stała na przeszkodzie do stosunków miłosnych pomiędzy kapitanem a szeregowcem. Wywiązana ze stosunku zazdrość była przyczyną morderstwa.

## BAŃKI MYDLANE.

Sprawiedliwy.

Rozmowa toczy się o Iksie.

— Ach!—woła Y.—ten Iks! ten Iks! Daję wam słowo, że za dni kilka dam mu po uszach!

— Za co?

— Za co? Przecież wam mówię, że za dni kilka!... Gdybym już wiedział za co, uczyniłbym to zaraz!...

\*

Litera docet, litera nocet...

— Czy pan nie zauważyłeś, że twoja żona ma w sobie coś typowego?

— O, nawet Ksan-typowego...

\*

Różne mody są zachcenia:

Raz się wznosi, to znów zniża,

Raz swych wzorów w Wiedniu szuka,

To sprowadza je z Paryża.

Bywa modnym ubiór wązki,

Bywa czasem znów szeroki,

Pasy noszą przez rok jeden,

To znów kraty przez dwa roki.

Aż zabrakło mistrzom mody

I konceptu i natchnienia.

Więc rzucą ją teraz niechętnie

I sięgają po wspomnienia.

Zmartwych powstał dyrektorjat

I *empire* u czasy wstały.

Za trenami potężnymi

Przyszedł sobie trenik mały.

Henri IV-y, Louis XV-y,

Pelerynki i kornety

Stroją damy *fin de siècle*'u

W złotogłowy i sajety.

Tak cofając się wytrwale,

W przeszłość idąc krokiem raka,

Wkroczy moda w Faraonów

Czasy albo Telemaka.

I zatrzyma się dopiero  
Na historii wszelkiej skraj,  
Gdy zobaczy choć na chwilę,  
Jak wygląda... szata z raju...

∞ W dniu 20 maja r. b., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., zawarty został związek małżeński panny Heleny Steckiej, córki kupca i obywatela m. Warszawy Antoniego Steckiego i nieżyjącej Józefy z Czajkowskich właścicielki cukierni w Warszawie. Błogosław Boże młodej parze na dalszej drodze ich życia.—E. Z.2154

## Nekrologja.

† S. P.  
**Franciszka z Pinińskich**  
1-go ślubu **KISIELNICKA, 2 CHRASZCZEWSKA**  
wdowa po s. p. Marcelim, urzędniku sądowym, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 21 maja r. b., w wieku lat 65. W głębokim smutku pozostałe córki, syn, zięć i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo we środę, t. j. dnia 24-go maja, o godzinie 10-iej i pół zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.  
—783—

† S. P.  
**Staś Kargowski,**

ukochany synek Jana i Stefani z Sutkowskich, powiększył grono aniolków, przeżywszy rok i miesiąc 9. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Zabiej № 4 na cmentarz powązkowski w dniu 24-ym maja, o godzinie 5-iej po południu.  
—2165—

† S. p. Teresa z Nestich  
**Schüssler,**

b. przełożona pensji, przeżywszy lat 93, w dniu 22 maja 1893 r. po krótkich cierpieniach, zakończyła swój cnotliwy i pożyteczny żywot. Wyprowadzenie jej zwłok odbędzie się dnia 25 maja, we czwartek, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Młynnej, o godzinie 6-iej po południu, na cmentarz tegoż wyznania. Pozostali w smutku zięć, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, życzliwych i znajomych.  
Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.  
2—2163

+ We środę, to jest dnia 24-go maja, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

† S. p. Wandy z Hubów  
**PRZYBYŁKO,**

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9 i pół zrana, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół.  
—2082—

+ Dnia 24-go maja r. b., to jest we środę, o godzinie 10-iej i pół zrana w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spójność duszy 2192

## † S. p. Feliksa Chudzyńskiego,

na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza życzliwych.

+ Dnia 24-go maja, to jest we środę, jako w dniu imienin

## † S. p. Joanny Lipińskiej,

za spójność jej duszy w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie 8 i pół zrana, odbędzie się nabożeństwo, na które maż wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.  
—2153—

+ W dniu 24-ym maja r. b., to jest we środę, jako w rocznicę imienin, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spójność duszy

## † S. p. Julji z Jareckich Kamińskiej,

w kościele górnym W.W. Świętych na Grzybowie, o godzinie 10-iej zrana, na które pozostałe córki i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.  
—2155—

+ Za duszę

## † S. p. Joanny z Rentlów Krauze,

jako w dniu imienin, d. 24 maja we środę, odbędzie się wotywa o godz. 10 zrana, w kościele po-karmelickim na Lesznie. 2158

+ W dniu 24 maja r. b., o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Krzyża, odprawiona zostanie msza święta przed wielkim ołtarzem, za duszę

## † S. p. Cecylii hrabianki Potockiej,

na którą siostrzenice i siostrzeniec zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.  
—2157—

+ W dniu 25 maja r. b., o godzinie 9-iej i pół zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej, za spójność duszy

## † S. p. Józefa Kabatnika,

na które pozostali bracia wraz rodziną zapraszają przyjaciół, znajomych i życzliwych.  
—2076—

+ Za duszę s. p.

**Joanny z Wierzbieniców Szalk,**  
odbędzie się dnia 24-go maja, to jest we środę, w kościele na Powązkach wotywa, o godzinie 10-iej zrana, na którą zaprasza się.  
—2166—

## NADESŁANE

Dr **Władysław Marajewicz** b. sekundariusz szpitala św. Łazarza w Krakowie, ordynuje w letnim sezonie w Marienbadzie „Villa Nizza” (Kaiserstrasse).

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

**Petersburg** 21-go maja. (Tel. Agencji półn.)—Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo wraz z Jego Cesarską Wysokością Cesarzowicem Następcą Tronu, Ich Cesarskimi Wysokościami Wielkimi Książętami Jerzym i Michałem Aleksandrowiczami i Ich Cesarskimi Wysokościami Wielkimi Księżniami Ksenją i Olgą Aleksandrownami wyjechali wczoraj o godz. 10-iej zrana z Liwadji do Jalty, z kład na pancerniku „Synopa”, w asystencji statków eskadry floty czarnomorskiej, odjechali ku Sewastopolowi.

**Petersburg** 22-go maja. (Tel. Aj. półn.)—Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo wraz z Najdosłojniejszą Rodziną przybyli w sobotę do Sewastopola. Z Sewastopola zaś donoszą, że wczoraj odbył się tam przegląd floty czarnomorskiej.

**Moskwa** 21-go maja. (Tel. Aj. półn.)—Na spodziewany przyjazd Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa do Moskwy budowane są w mieście wspaniałe bramy i luki, przygotowują iluminację, stawiają pomost dla Najwyższego pochodu z Krasnego pawilonu do Soboru Uspeńskiego i ztąd do Czudowa monastynu. Wobec blizkiej uroczystości budowy pomnika Cesarza Aleksandra II-go w Kremlu, dowodzący wojskami odbył wczoraj próbę z oddziałami wojsk, mającymi uczestniczyć w uroczystości. Dziś był przegląd wojsk na placu Teatralnym.

**Petersburg** 21-go maja. (Tel. Aj. półn.)—Następujące kwestje mają przyjść wkrótce pod decyzję rady państwa: 1) O uregulowaniu opłaty patentowej od zakładów do sprzedaży gorących trunków, składów hurtowych wódek i spirytusu, dystylarni i specjalnych oddziałów dystylacyjnych w gorzelniach, przy ustanowieniu jednakowej opłaty według kategorii dla wszystkich miejscowości Cesarstwa oprócz kraju Zakaukaskiego i o niektórych innych zmianach w przepisach o handlu trunkami. 2) O wprowadzeniu w wykonanie nowego rozkładu składu osobowego okręgów komunikacji i o zwiększeniu uposażenia etatowego oraz funduszy na rozjazdy i na wydatki gospodarskie urzędników zarządów okręgowych i urzędników miejscowych.

**Petersburg** 22-go maja. (Tel. Aj. półn.)—Z powodu, że w prasie zagranicznej ukazują się nieustanne zaczepki przeciw zarządzeniom ministerjum finansów, wydanym dla ukrócenia spekulacji z rublem kredytowym, przyczem w większej części tych artykułów zwraca się uwagę na szkodliwy wpływ tych zarządzeń na handel, *Wiestnik Finansow* powiada, że artykuły te pochodzą z kół ludzi, którzy utracili możność wzbogacenia się na spekulacjach. Ministerjum będzie niezmiennie i nadal przedsiębrało wszelkie środki, uznane za niezbędne dla położenia tamy grze spekulacyjnej na russkich znakach pieniężnych. Zwrócone wyłącznie przeciw spekulacyjnym tranzakcjom, zarządzenia te bynajmniej nie dotyczą tranzakcyj z walutą, których podstawę stanowią realne obroty handlowe, i na sferę stosunków handlowych nie mogą mieć żadnego niepomyślnego wpływu.

**Petersburg** 21-go maja. (Tel. Agencji półn.)—*Torg. prom. Gazeta* na zasadzie telegraficznych doniesień inspektorów podatkowych ogłasza, że stan zasiewów ozimych, a zwłaszcza jarych przedstawia się w ogóle bardzo zadowolniający. W szczególności w stosunku procentowym stan zasiewów ozimych charakteryzuje się następującymi danymi: w 21% ogólnej liczby powiatów stan ten jest dobry; w 50% zadowolniający, w 14% średni, w 4% niezadowolnia-

jacy, a 2% bardzo niezadowolniający. Stan zasiewów jarych wszędzie jest bardzo zadowolniający.

**Petersburg** 21-go maja. (Tel. Aj. półn.) — *Grażdanin* w sprawie projektu wprowadzenia skarbowej sprzedaży wódki w czterech guberniach pisze, że rada państwa postanowiła wyasygnować 750,000 rubli na przygotowawcze zarządzenia do wprowadzenia sposobem próby monopolu skarbowego w czterech guberniach, na rok przyszły wnieść do budżetu sumę, potrzebną na pokrycie wydatków prowadzenia monopolu. Próba w czterech guberniach ma się zacząć od 1-go stycznia 1895-go r.

**Petersburg** 21-go maja. (T. Agencji północ.) — Dozwolono zostało przyjmowanie do korpusów kadetów internów, będących na własnym koszcie, po nad etat i ogłoszone zostały przepisy co do przyjęcia.

**Petersburg** 23 maja. (Tel. Aj. półn.) — Ogłoszone zostało rozporządzenie o nalożeniu opłaty 3 kopiejkowej za każde przyłożenie stempla do wyrobów bawełnianych przeznaczonych do wywozu ze zwrotem cla.

**Wilno** 23-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Wskutek długiej suszy i przymrozków nocnych ceny idą w górę. Pud owsa kosztuje 90 kop., pud siana 75 kop.

### ODSLONIĘCIE POMNIKA.

**Budapeszt** 22-go maja. (Tel. pr. Kur. W.) — Odsłonięcie pomnika honwedów odbyło się wczoraj wśród prześlicznej pogody. Uroczystość przeszła w zupełnym porządku. Obecnych było około 200-tu członków parlamentu, natomiast nie było ani jednego przedstawiciela rządu lub wspólnej armii. Do pomnika prowadziła *via triumphalis*, złożona z flag i herbów wszystkich komitatów węgierskich. Mowy wygłosiły osoby prywatne.

### „FALSTAFF” W WIEDNIU.

**Wiedeń** 23-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Przedstawienie „Falstaffa” Verdiego w tutejszej operze cesarskiej przez trupę z „La Scala” było wspaniałe. Dzieło same uznano za pełne wdzięku, wielkości wszakże odmówiono.

### ĆWICZENIA REZERWISTÓW.

**Berlin** 23-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Urzędownie komunikują: Cesarz nakazał, aby ćwiczeń rezerwistów, przypadających w porze wyborczej, nie odraczano, ale ich wprost ze względu na następujące zaraz potem żniwa w tym roku zaniechano.

### PROGRAM RZĄDU.

**Paryż** 23-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Prezes ministrów Dupuy wygłosił mowę w Tuluzie, w której oświadczył, że gabinet dzisiejszy kierować będzie wyborami. Na czele programu jego stoją: ustawy robotnicze i uregulowanie stosunku społeczeństwa świeckiego do stowarzyszeń religijnych.

### WYBORY W NIEMCZECH.

**Berlin** 22-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Barth (secesjonista) wydrukował w *Nation* artykuł p. t. „Liberalizm i militarizm”, w którym przypomina, że w walce z militaryzmem w Niemczech liberalizm ponosił zawsze klęskę, nie radzi przeto posuwać rzeczy do ostateczności.

**Wrocław** 23-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — We Wrocławiu stawia kandydaturę Virchowa, ponieważ wybór jego w Berlinie jest wątpliwy. W Wiesbaden staną do walki kontrkandydaci dwóch frakcyj wolnomyślnych: Köpp i Schenk (poseł dotychczasowy, zwolennik Richtera; *przyp. red.*).

### MITYNG W HYDEPARKU.

**Londyn** 23-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — W Hydeparku odbył się olbrzymi mityng na rzecz „Home-Rule'u”. Uczestniczyło w nim 50,000 ludzi.

### PRZESILENIE W RZYMIE.

**Rzym** 21-go maja. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Odrzucenie budżetu sprawiedliwości przez izbę deputowanych sprawiło potężne wrażenie w całym Włoszech. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w historii parlamentaryzmu włoskiego. Król odroczył wy-

jazd do Monzy. Minister Bonacci padł ofiarą swego oporu przeciw rozwodom i zaostrzeniu polityki kościelnej. Obaliła go grupa Zanardelliego. Rudini ubolewa nad wypadkiem.

**Rzym** 21-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Cały gabinet podał się do dymisji. Opinia publiczna rozgorączkowaną jest z powodu wybryku izby. *Folchetto* powiada: „Smutnem jest, ale prawdziwem: podczas gdy kraj cierpi i oczekuje pomocy, izba rozrywa sobie czas marnemi żartami.”

**Rzym** 21-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Izba deputowanych obradowała wczoraj dalej zgodnie z żądaniem rządu nad budżetem spraw zewnętrznych pomimo podania się rządu do dymisji. Na interpelację irredentysty Barzilai odpowiedział minister Brin, że uważa za rzecz niepatriotyczną ze strony posła tak szorstkie wyrażanie się o trójprzymierzu, w które kraj wszedł dobrowolnie i które przez ogromną większość jego uważanem jest za pożyteczne dla Włoch.

**Rzym** 21-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Król proponował Giolittiemu misję utworzenia nowego gabinetu. Giolitti oświadczył, że nie rozłączy się ze swymi kolegami. Minister sprawiedliwości Bonacci, przeciw któremu zwróconą była uchwała izby, nie wejdzie do przyszłego gabinetu. Giolitti proponował podobno królowi, aby misję utworzenia nowego gabinetu powierzył Zanardelliemu, jako sprawcy przesilenia. Ten jednakże odmawia.

**Rzym** 21-go maja. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Król odbył konferencję z prezesami izby i senatu w sprawie przesilenia ministerjalnego.

**Rzym** 23-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Na czele nowego gabinetu stanie prawdopodobnie dzisiejszy minister spraw zewnętrznych Brin.

### WYROK.

**Paryż** 21-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Sąd skazał na więzienie od dwóch tygodni do trzech miesięcy sprawców znanego skandalu w kościele w St. Denis (gdzie anarchiści nie pozwolili mówić kaznodziei; *przyp. red.*). W rzędzie skazanych znajduje się czterech radców municypalnych.

### FERMENT W HISZPANJI.

**Madryt** 21-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — W Barcelonie ogłasza gubernator stan oblężenia. Żołęga i żandarmerja skonsygnowane w koszarach. Tłumy ludu żądały napróżno przed pałacem gubernatora uwolnienia więźniów. Rada miejska postanowiła podać się *in corpore* do dymisji, jeżeli uwolnienie nie nastąpi.

### KATASTROFA W NORWEGJI.

**Chrystjanja** 23-go maja. (Tel. pr. K. W.) — Podczas katastrofy w Vaerdalen zginęło podobno 100 ludzi.

### ROKOSZ W BRAZYLJI.

**Londyn** 21-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Rząd brazylijski postanowił odwołać gubernatora prowincji Rio Grande do Sul, jen. Castilho, spodziewając się położyć w ten sposób kres rokoszowi. Pod Ponche Verde wojska rządowe poniosły ciężką klęskę. Dowódca rokoszan, jen. Tavares, odebrał generałowi Tellesowi mnóstwo broni i amunicji i maszeruje na Bagé.

**Budapeszt** 22-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Siedemnastu członków partji niezawisłości ustąpiło z niej, ponieważ są zwolennikami prezesa partji, Eotvoesa, który ustąpił. Wydadzą oni manifest do wyborców.

**Paryż** 21-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Prezydent Carnot przyszedł już do zdrowia i przebywał na radzie ministrów.

**Paryż** 23-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rada miasta uchwaliła usunięcie krucyfiksu kamiennego z bramy cmentarza.

**Londyn** 22-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Standard* donosi, że jeden bataljon angielski z Egiptu znów ma być cofniętym.

**Londyn** 21-go maja. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Z Nicaragua donoszą o zawieszeniu broni pomiędzy wojskami rządowymi a powstańcami.

**Londyn** 21-go maja. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Do pociągu, którym Gladstone jechał do Chester, rzucono ciężki kamień, który roztrzaskał szyby w sąsiednim coupé.

**Bruksella** 23-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Zebrał się tutaj kongres europejskich pracujących w kopalniach.

**Belgrad** 21-go maja. (Tel. Agencji półn.) — Powrotu króla z Kladowy, gdzie bawi z matką, spodziewają się we wtorek. Ludność miejscowa przyjmowała ich z wielkimi owacjami.

**Belgrad** 21-go maja. (Tel. Aj. półn.) — Pasiecz przyjął urząd posła serbskiego w Petersburgu.

**Berlin** 23-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ruble w gotówce **212 90** (w sobotę 212.70)  
Ruble na dostawę **213 00** (w sobotę 212.75)

### Z SĄDÓW.

#### O potwarz.

W d. 24-ym b. m. sądzona będzie w drugim departamencie karnym izby sądowej tutejszej sprawa Platona Kułakowskiego, byłego redaktora *Warszawskiego dziennika*, oskarżonego o potwarz w druku.

Powodem sprawy jest wydrukowanie w jednym z zeszytów numerów *Dziennika* artykułu, w którym wspomniano o sfałszowaniu przez pisarza gminnego Leona Kułaka dokumentu pieniężnego na 15,000 fr.

### GIEŁDA.

Warszawa, 23-go maja.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 212.50 i 212.75, co się równa kursom 47.05 i 47.07½ bez kosztów, a nadesłane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej poprawia się. Petersburg cenil Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.58, czyli również cokolwiek korzystniej. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.20 (odpowiadającym 211.75 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i wobec słabego popytu obniżyło tę cenę do 47.12½ (t. j. 212.25 m. za 100 rs.) przy uwzględnieniu kosztów operacyjnych. Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli i tyleż przy porównaniu sobotniego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś bardzo mało, a głównie po kursach Berlina wpłatowego. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 47.22½ i do końca czerwca po 47.20.

Waluty obce w słabym ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.20, 47.17½, 47.15 i 47.12½. Londyn krótki bez ruchu. Za Paryż krótki osiągnęto 38.20 i 38.15. Wiedeń krótki bez pokupu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.30, za Londyn krótki 9.61 za Paryż krótki 38.35 i za Wiedeń krótki 78.40, przy chęci placenia 47.17½ za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 4%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty małe, przy tendencji wybitnie słabej. Za listy likwidacyjne żądano 98.50 i 98.20, stosownie do wielkości odcinków, bez ruchu. Pożyczki wschodnie do notowania nawet nie przyszły. Pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go ofiarowano po 244.50, premjówki II-ej em. z r. 1866-go po 222.50, i za te ostatnie osiągnięto 222.25. Za listy premjowe szlacheckie żądano 195.—, a otrzymano za kilkanaście sztuk po 194.50. W żądaniu bilety Banku państwa I-ej, II-ej, III-ej i VI-ej po 104, bez nabywców. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.75 i po 95.25 trzy następne serie, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie 5%, starano się umieścić po 100.60 4% i po 99.— 4½% listy, których umieszczono kilkanaście tysięcy po 98.80 z kilkodniową dostawą. Listów zastawnych 5% m. Warszawy wszystkich sześć seryj, można było dostać po 102.30, a zabrano kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 102.—, 102.05 i 102.10.

Żądano za 5% listy zastawne m. Łodzi I-ej serji po 101.75 i po 101.50 za II, III i IV s.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy zabrano kilka tys. po 101.60, 101.65 i 101.70, przy zaofiarowaniu po 101.70.

Otrzymano za kilkanaście akcji warszawskiego Banku dyskontowego po 337.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.54½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze. W. O.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.15 do rs. 11.18² netto. Wiadro 78% rs. 8.87½ do rs. 8.90— 2%. Dowozy i zapasy b. słabe. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.12.

### Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 23-im maja. — Pszenicy ofiarowano w dniu dzisiejszym 400 korcy, zajmowano się wyłącznie gatunkiem wyborowym, za który

6.10 do 6.15 placono. Żyta dostarczono 1000 korcy, wyborowe kupowano po 4.70 do 4.85, średniem i ordynaryjnym obrotów nie dokonywano. Owsa dostawiono 200 korcy i stosownie do dobroci ziarna osiągnęto po 2.85 do 3.30. Za pud siana placono 60 do 70 kop., za pud słomy po 25 do 28 kop. Przez dwa dni minione, jako w dni świąteczne katolickie oraz żydowskie obroty żadne na targu praskim miejsca nie miały.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 23-go maja 1893 r.

| Żyta             | wyszło: — wag. | przyszło: — wag. | pozostało: 10 wagonów |
|------------------|----------------|------------------|-----------------------|
| Owsa             | —              | 2                | 31                    |
| Maki żytniej     | —              | —                | —                     |
| Maki pszennej    | —              | —                | 4                     |
| Kaszy jaglanej   | 5              | 9                | 172                   |
| Kaszy gryczanej  | —              | —                | 12                    |
| Ryżu             | —              | —                | 3                     |
| Pszenicy         | —              | —                | 12                    |
| Jęczmienia       | —              | —                | 19                    |
| Grochu           | —              | —                | 5                     |
| Gryki            | —              | 1                | 12                    |
| Cebuli           | —              | —                | —                     |
| Fasoli           | —              | —                | —                     |
| Łoju             | —              | —                | 9                     |
| Makuchów         | —              | —                | 1                     |
| Kukurydzy        | —              | —                | —                     |
| Maki kartoflanej | —              | —                | —                     |
| Cukru            | —              | —                | —                     |
| Rodzenków        | —              | —                | 6                     |
| Żelaza           | —              | —                | —                     |
| Tranu            | —              | —                | —                     |
| Razem            | 5 wag.         | 12 wag.          | 295 wagonów           |

**Cukier.** Na naszym rynku od kilku tygodni panuje wciąż jedne i te same usposobienie chwiejne i bez życia. Większ odbiory, posiadający jeszcze resztki zapasów dawniej kupionej rafinady, wyprzedają je obecnie po cenach bieżących i nie chcą przystąpić do nowych zakupów. Mączka cukrowa krystaliczna ma również leniwą sprzedaż, która jest ograniczona do nader niewielkich rozmiarów, a o większych transakcjach, tak na towar gotowy, jak i na dostawę późniejszą, w tygodniu ubiegłym słyhać nie było. Na potrzeby miejscowe brane były różne gatunki rafinady cienko-krystalicznej po cenach następujących: Hermanów i Łyszkowice rs. 3.80, Czersk, Michałów i Józefów rs. 3.72½, Leonów rs. 3.75, przy bardzo małych obrotach. Kostki pierwszorzędne: Czersk, Józefów i Leonów płacono rs. 3.70, za michałowskie rs. 3.67½. Mączka cukrowa krystaliczna w pełnych ładunkach wagonowych od rs. 3.17½ do rs. 3.20, a to stosownie do gatunku i dobroci danego towaru.

## Wykaz transportów

przybyłych w dniu 8-ym (20-ym) maja r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Juchnowicze № 57, Nagorje № 183; Bereza № 52, 53; Mińsk № 2097; Moskwa № 5559, 5567, 5600; 5632, 5594, 5609, 2628, 5590; Klin № 1574; Kaluga № 79, Jelec № 129.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Elizabetgrad № 2843; Smieła № 369; Władimir № 265; Juchnowicze № 619, 620; b) do Pragi (loco): Mrozy № 184;

Sokołów № 364, Międzyrzec № 805, 816, 821, 826, 824, 825; Muchawiec № 15; Siedlec № 805; Biała № 799, 791, 769, 770, 778, 777, 764, 774, 800, 806, 803, 793, 792, 773, 775, 776; Łuków № 912, 913, 914, 915, 916; Sniatowo № 105; Mozyr № 496; Saratów № 10165, 10145; Orzeł № 2993; Diekońska № 1996; Solanaja № 5978; Lubomirska № 9216; Nagorje № 212; Kobryn № 862; Romny № 2922; Uniecha № 842, 841; Lisiezańsk № 1452; Juzowo № 2984; Krzywda № 147; Trituznaja № 1777, 1178, 1180, 1172.

— Dr **S. Groszlik**, Graniczna 10, przyjmuje z chorobami chirurgicznymi, specjalnie **organów moczopłciowych**. Od 4—6. 2075

— Oczekiwane **guziczki okrągłe** białe i żółte dla groomów (**grelots**) są do nabycia w magazynie 2102

**L. Münchheimer**  
Bielańska 16.

KOMITET  
WARSZAWSKIEGO

**Towarzystwa Cyklistów**

podaje do wiadomości pp. członków, że w dniu 28 maja r. b. odbędzie się wycieczka inauguracyjna Towarzystwa z udziałem dam.

Zapisy przyjmuje do d. 25 maja gospodarz Towarzystwa zaś pp. członkowie jadący na maszynach, raczą się zgłaszać do kapitana Towarzystwa. 2132

Dr **Maksymilian Papierny**  
przyjmuje od 4—6-jej po poł.

**Karmelicka 26.** 2140

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-jej po południu. Szpitalna 3. 2152

**Biuro Obroncze**  
DEUGA № 40.

Porady prawne.  
Sprawy cywilne, handlowe i karne w Sądach ogólnych i pokojowych.

Sprawy w Sądach Konsystorskich. 1852

Redakcja umów i innych aktów prawnych.

Adwokaci Przysięgli:

(Flamm, Kokeli, Korenfeld i Świderski.)

1738 **Pasterki florenckie** przyjmuję do prania i przerabiam na nowe fasony; polecam również w ogromnym wyborze kapelusze słomkowe gustownie przybrane po rs. 2.50.—**S. H. Dąbrowski** Żabia 2.

**MIESZKANIA LETNIE** 732 w parku **Arkadja** pod **Łowiczem** z używalnością spacerów, kąpeli i pływania łódką po stawie. Wiadomości bliższe: **Administracja dóbr Nieborów** przez **Łowicz**.

**Dr Kazimierz Kaden**  
ordynuje, jak zwykle, od 2-go czerwca w Iwoniczu.

**Dr Rościszewski**  
b. asystent prof. Rydygiera, będzie ordynował przez sezon kąpielowy w **Iwoniczu** 1870

— Dr **Dobieszewski** praktykuje w Marjembadzie, podczas całego sezonu kąpielowego, tak jak od lat dwudziestu. 728r

**Dr med. Czesław Stiche**  
ordynuje w **Karlsbadzie**, Kreuzgasse Insel Rügen. 1706

**DR. WŁODZIMIERZ DANIEWSKI**  
lekarz zakładu wód mineralnych i szpitala św. Edwarda, ordynuje w **Solcu** od 20-go maja. (2011)

— **Restitutions-Fluid** dla koni do weterana przy chorobach nóg, reumatyzmach, artretyzmach i wypłeczeniach, poleca **apteka L. Ziemińskiego**, Marszałkowska nr 153. 734r

Pierwszy **dodatek wyścigowy**  
„**Jeźdźca i Myśliwego**”  
wyjdzie w dniu 26 b. m. po południu. Następne w przeddzień każdego wyścigu.  
Redakcja i administracja: Chmielna 28. 2151

**Dr Władysław Stan**  
b. asystent prof. Jurasza ordynować będzie przez sezon kąpielowy w **Reinerz**. 782r

— Kwit Banku Państwa za numerem 2846 z dnia 27/IV 1893 roku, na zastawione trzy premjowe pożyczki I serji zaginął. Znalazca zechce go odnieść na Nowy-Swiat nr 9, m. 4. 2164



REPRESENTATION GÉNÉRALE  
POUR LA RUSSIE  
DE LA MAISON  
F. FOLLOT  
PARIS

# Największy wybór OBIĆ Papierowych.

## KAROL SAPIECHA.

NIECAŁA  
№ 11,  
Hotel Brühla.

Próby Obić udzielają się bezpłatnie.

### Ceny fabryczne.



JENERALNY REPREZENTANT  
DOMU FRANKUSKIEGO  
F. FOLLOT  
W PARYŻU

firma egzystuje od 1875 r.      firma egzystuje od 1875 r.

**ZAKŁAD ARTYSTYCZNY**  
**Rzeźbiarski i Kamieniarski**  
(z pierwszą w kraju polerownią granitu.)  
**Andrzeja PRUSZYŃSKIEGO**  
Artysty Rzeźbiarza  
w Warszawie, ul. Wolska № 14.  
poleca największy wybór **pomników granitowych**, w różnych kształtach i kolorach, oraz wykonywa **działa sztuki** ze wszelkich materiałów, również posiada brzozy do dekorowania pomników z **własnoręcznych modeli**.—  
Przyjmuje zamówienia na budowę grobów w Warszawie i na prowincji, wszystko to po cenach bardzo umiarkowanych. 669R

**Syndyk tymczasowy**  
masy upadłości  
**Grzegorza Blunka.**

Wzywam wszystkich dłużników upadłego Grzegorza Blunka, aby w ciągu tygodnia od daty dzisiejszej, wnieśli na moje ręce przypadające temuż od nich należności, a to pod skutkami prawa.

Warszawa, d. 4 (16) Maja 1893 r.

**Adwokat Przysięgły**  
**Stanisław Bełza.**  
(ulica Nowo-Miodowa № 2).

**OBICIA** Braci  
**Tarnopol.**  
Ceny od 9 kop. do 5 rs. za rolkę.  
Warszawa, Miodowa № 3. 652R

**Wody Mineralne Naturalne**  
**Główny Skład obok Apteki Magistra Farmacji**  
**L. ZIEMIŃSKIEGO**  
w Warszawie, róg ul. Marszałkowskiej i Królewskiej.  
Sprowadza nieustannie w odstępnach parutygodniowych, wprost ze źródeł krajowych i zagranicznych, świeże transporty wód mineralnych, naturalnych i produktów źródłowych, jako to: szlamy, ługi, ekstrakty, mydła i t. p.—Wysyłka do dworców kolei i do domów, jak również per Nachnahme, uskutecznia się spiesznie, bez doliczania kosztów odwózki do tychże. Biorącym w większych ilościach odstępować się rabat. Świeżość wód poręcza się.  
Na Włocławek wyłączna sprzedaż Wód Naturalnych i Sztucznych  
w Apteczce J. Seyera. 657R

— Od 18-go Maja do końca Sierpnia praktykuje jak dotychczas w **Kemmer**. 918  
**Dr. med. Fritz Berg.**

**ETABLISSEMENT THERMAL de**  
**VICHY**  
**Sezon kąpielowy**  
od 15 Maja do 20 Września. 73r  
Kąpiele, Natryski. Kasino, Teatr.

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1893 dla potrzeb miejskich 260 sążni kubicznych zwiru, od rubli 34 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczne przedsiębiorstwo, złożą w dniu do licytacji naznaczonym do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 900, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 655r

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż zdatnych jeszcze do użytku starych rur wodociągowych, wagi 4,800 pudów, od ceny kop. 95 za pud.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczne przedsiębiorstwo, złożą w d. do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone vadium, w ilości rs. 460, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz szacunkowy, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 603r



Nowość na bieżący sezon!!!

### Welocypedy Angielskie

najsłynniejszych fabryk,  
Humber & Comp. Ltd. i Premier Cycle Company.  
Model H. II rower szosowy na gumach pneumatycznych.

Cena rs. 170 netto,  
świeży transport otrzymał i poleca

### LUDWIK HILKNER,

WARSZAWA,  
Krakowskie-Przedmieście Nr 5

(róg ulicy Hr. Berga.)

Cenniki bezpłatnie.

NB. Na welocypedach, reprezentowanych przezennie fabryk, zdobyto na zewnętrznym wyścigach szosowych i torowych: Tytuł Mistrza jazdy welocypedowej na Królestwo Polskie oraz wszystkie pierwsze nagrody. 604r



## Franszke

Jedyna w kraju

### Fabryka Obić Papierowych,

egzystująca od 1829 roku,  
poleca;

### Najtańsze Obicia Papierowe,

największy wybór

w najlepszym guście oryginalnych deseni paryzkich.

### SKŁAD GŁÓWNY

Krakowskie-Przedm. Nr 15.

546r

## Czarniecka Góra,

Stacja Dr. Dąbr. Niekłań, poczta, telegraf, kościół, znakomite miejsce kuracyjne dla nerwowych, płucnych, sercowych, kobiet i rekonwalescentów,

internat wodoleczniczy w stacji klimatycznej leśno-górskiej,

wody mineralne i wszelkiego rodzaju kuracje, 40 pokoi wygodnie umeblowanych, od 80 kop. dziennie, całkowite utrzymanie i leczenie od 2 rs. 80 kop. dziennie. — Konsultanci lekarze z Warszawy, djetetyka dla żołądkowych. 889

## Towarzystwo Ubezpieczeń na życie

### L'URBAINE,

działające na mocy NAJWYŻEJ udzielonego pozwolenia z dnia 2-go Czerwca 1889-go r.

GŁÓWNA REPREZENTACJA

na Królestwo Polskie

W WARSZAWIE,

Mazowiecka

9.

**L'URBAINE**

Ubezpieczeni otrzymują dodatkowe ulgi na wypadek

choroby lub niezdolności do pracy, na zasadzie których Towarzystwo nie pobiera od ubezpieczonego w czasie obłożnej choroby przypadających składek i wypłaca 1/4 ubezpieczonego

kapitału niezwłocznie bez względu na termin polisy w razie kalectwa lub niezdolności do pracy, pozostałą zaś 1/4 części ubezpieczonej summy Towarzystwo wypłaca w terminie

polisy ubezpieczonemu lub jego spadkobiercom. 842  
Poszukuje się Agentów w Warszawie na bardzo korzystnych warunkach.

## AMERYKAŃSKIE PERFUMY

Odnaczające się sympatycznym i przyjemnym zapachem; oraz Mydła udektatniające, otrzymał z New-Yorku

Główny Skład Perfumerji Zagranicznej

Aleksander Lipink,

ulica Niecała, róg Wierzbowej.

959

## Magistrat miasta Warszawy.

Zamiast ogłoszenia swojego z dnia 21 Kwietnia (3 Maja) r. b., Magistrat m. Warszawy ogłasza, że dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż starych rur wodociągowych wagi 1411 pudów 35 funtów, a także mosiędzu 126 pudów 20 funtów i miedzi 20 pudów 20 funtów, znajdujących się na stacji starego wodociągu przy ulicy Dobrej, od sumy rubli 2,346 kop. 50.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 250, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 654r

## SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 8 nowy,  
poleca:

Benzynę na balony i funty.

Esencję octową.

Farby anilinowe farbiarskie i malarskie.

Farbki do bielizny

Głans do bielizny.

Głans amerykański do obuwia.

Krochmal kremowy i inne.

Kakao Van Hautin'a.

Materiały apteczne i preparaty chemiczne.

Materiały fotograficzne.

Mydła toaletowe i pudry.

Olejki do wody koloniskiej.

Oliwę nicejską najlep.

Oliwy do maszyn i palen.

Papier na mole i muchy.

Pastyłki do wódek i likierów.

Perfumy angielskie i francuskie na wagę.

Proszek Dalmacki na wygubienie robactwa domowego.

Wszelkie materiały apteczne i techniczne.

Wodę Koloniską Elsnerowską. 608r

W Zakładzie Naukowym 6-klasowym Żeńskim

### Jadwigi Sikorskiej,

(Marszałkowska Nr 153 — róg Królewskiej). 970

Egzamina wstępne przedwakacyjne odbywać się będą d. 25 Maja, d. 15 i 24 Czerwca,

## Dwie Lodownie,

przy ulicy Nowolipie Nr 68, do sprzedania. — Wiadomość: Pawia Nr 4, u właściciela domu. 964

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Maja r. b., o godz. 11-ej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczetowane deklaracje, na sześćioletnią dzierżawę, licząc od dnia 19 Czerwca (I Lipca) 1893 r. do takiejże daty 1899 roku w domu pomissjonarskim pod Nr 406/7 w Warszawie niżej wymienionych lokali:

- Nr I. sklepu z pokojem, od rs. 1050 kop. 12 rocznie;
- Nr II. sklepu z pokojem, od rs. 888 rocznie;
- Nr V. sklepu z pokojem i piwnicą, od rs. 944 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed południem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczetowaną deklarację, napisaną bez po prawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs.: do Nr I rs. 106, do Nr II rs. 89, do Nr V rs. 95, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i plan, są do przejrzania w wydziale administracyjnym Magistratu codziennie wyjawszymi dni świątecznymi, szczególnie zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 694r

## Berent i Plewiński,

Krakowskie-Przedmieście 61.

Posiada w wielkim wyborze na składzie

**Wszelkie przyrządy używane w pracowniach chemicznych, jako to:**

**Wagi** chemiczne i techniczne. Wagi apteczne tarowe i małe do apteczek domowych.

**Cieżarki** gramowe i aptekarskie.

**Szko chemiczne** dzielone i niedzielone. Rury wodowskazowe.

**Parownice** porcelanowe i żelazne emalowane.

**Bibula** do filtrowania szwedzka, nie dająca popiołów i krajowa czepana.

**Filtry** gotowe z bibuły krajowej, szwedzkiej, jak również z bibuły wytrawianej kwasem fluorowodornym.

**Areometry** Beaumego, Gay Lussaca.

**Próby** do nafty, alkoholu, mleka, oleju, garbnika i t. p., dokładnie sprawdzane z normalnemi.

**Cieplomierze chemiczne** z podziałką zabezpieczoną od zniszczenia.

**Cieplomierze** w oprawach drewnianych, mosiężnych i żelaznych.

**Lampy spirytusowe** Berzeliusza, lampki szklane z pojedynczym i podwójnym ciągiem.

**Lampy benzynowe** do bardzo wysokich temperatur Barthela i szwedzkie Sieverta.

**Palniki gazowe** najnowszych systemów.

**Drut, blachę, tygły i parownice platynowe.**

**Mikroskopy** Zeissa Hartnacka i innych fabryk. 930

**Pilniki Kruppa i angielskie**  
**niezniszczalne Trzonki z papieru prasowanego**

do pilników i narzędzi ręcznych.

**Obfity skład u firmy**

## H. SOMYA,

Dom Handlowy i Biuro Techniczne

w Warszawie, Bracka 25. 696

### Nauka i wychowanie.

**Angielki**, francuzki, niemki, z wyższą muzyką, nauczycielki polki, wysoko wykształcone, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne. Jasińskiej, Berga № 6. 1535r

**Biuro** pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyska 27. Dąbrowska. 16618

**Doświadczony**, energiczny i wysoce sumienny nauczyciel, izraelita, z miasta Grodna, pracujący siedem lat w Warszawie, z zamiłowaniem w zawodzie pedagogicznym, dwa lata jako nauczyciel prywatny i pięć lat jako nauczyciel rządowy, pragnie objąć posadę nauczyciela w zamożnym domu, lub w prywatnym zakładzie naukowym na prowincji. Łaskawe oferty rekomendowane proszę nadsyłać: Warszawa, ul. Twarda № 12, m. № 27, dla Bendeta Chackelewa Goldszteina. 16756

**Francuzka** dyplomowana poszukuje miejsca na czas wakacyjny. Zielna 4, m. 23. 16319

**Konwersacja** francuzka, niemiecka 2 rs., Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 14178

**Do egzaminów** powakacyjnych przysposabia student. Warunki przystępne. Oferty: Oboźna № 8, stróżowi. 16702

**Niemka** z muzyką potrzebna na wakacje. Widok 19, m. 9. 1536r

**Nauczycielka** z patentem, z francuzką konwersacją, udziela lekcje, korepetycje, przysposabia dziewczynki do egzaminów. Oferty w Kurjerze pod „Z. de N.” 1450r

**Oficer** H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 16554

**Paryżanka** młoda. Konwersacja. Świętokrzyska 18, m. 5. Wiadomość 6<sup>1/2</sup>—8<sup>1/2</sup> wieczorem. 16489

**Potrzebny** matematyk z niemieckim. Marszałkowska 97, m. 6, o 7-ej wieczor. 16761

**Student** uniwersytetu poszukuje kondycyji na wakacje lub na rok, zaraz. Jerozolimska № 66, m. 5. 16317

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcji na wyjazd. Oferty przyjmuje księgarnia Kolińskiego, Marszałkowska 122, dla Kazimierza. 16747

## DOM BANKOWY Adama Piedzickiego,

ulica Królewska № 6, róg Saskiego Placu,  
naprzeciw palacu Kronenberga.

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i **akcje**. Wymienia banknoty i monety zagraniczne. Przyjmuje w komis do sprzedaży papiery publiczne i udziela na takowe zaliczenia. Wydaje przekazy na krajowe i zagraniczne miejscowości. Przyjmuje **wkłady** na bieżący rachunek. Realizuje kupony. Assekuruje premijówki **po 65 kop.** Złatwia **konwersje** pożyczek w Towarzystwach Kredytowych **Ziemiem i Miejskiem**. Przyjmuje **stały i bezpłatny obowiązek kontrowalowania** losowań papierów publicznych podług wykazów numerów przez stałych Klientów pozostawionych i o wylosowaniu zawiadamia. Udziela ustnych i listownych informacji w kwestjach pieniężnych. W ogóle dopełnia wszelkich operacji w zakresie interesu bankierskiego wchodzących. 222

## Najnowsze KAPELUSZE SŁOMKOWE

na sezon letni,  
poleca znana fabryka

## W. WELLER & Comp.,

TLOMACKIE Nr 11. 927

Ceny bardzo przystępne.

APTEKA  
POCZTA i  
TELEGRAF  
w miejscu

ZAKŁAD LECZNICZY  
„NAŁĘCZÓW”

STACJA drogi  
Nadwiśl. „NA-  
ŁĘCZÓW”,  
omnibusy na po-  
ciagi pocztowe.

Zakład hydropatyczny cały rok otwarty. Kąpiele żelaziste, borowinowe, kумыs, gimnastyka lecznicza od 1 Czerwca do połowy Października. Dwóch stałych lekarzy od Czerwca do końca Września. Konsultanci z Warszawy i Lublina.—Wszelkich objaśnień udziela administracja Zakładu. 791

## Biuro Techniczne, Fabryka Hydrauliczna oraz

## Skład Rur kanalizacyjnych Inżyniera Wład. B. Kleyffa,

z dniem 1 Maja r. b., przeniesione zostały na ulicę Ordynacką, Okólnik  
Hrabiego Krasińskiego pod № 6—8, obok Cyrku. 658R

## WODOLECZNICA w REICHENAU (Dolna Austrja) „RUDOLFSBAD”,

przy stacji południowej Payerbach (Südbahnstation), 2-ie godzin drogi koleją Południową od Wiednia oddalona, bezpieczna ze wszystkich stron, przeszczepiona położona w jednej z najpiękniejszych dolin alpejskich Austrii dolnej (476 metrów nad poziom morza). Nader wygodne pomieszczenie, stoł znakomity, stanowią zaletę uznaną, egzystującego od lat 28 Zakładu, który również przyjmuje chorych potrzebujących kuracji klimatycznej. Początek sezonu w dniu 1 Maja. 163

(Do połowy Czerwca i we Wrześniu znaczne ustępstwo na wikcie i mieszkaniu) dla kuracji: wodnej, elektrycznej i masażu, kuracji Oertela (Oertelsche Kur), przeciw otyłości, zatłuszczeniu serca i słabości tegoż. Otwarcie hali dla serwatki i dla wszystkich świeżo czerpanych wód mineralnych w dniu 15 Maja. Otwarcie Zakładu kąpielowego i łaźni (Voll-und Schwimmbades) 16—18<sup>0</sup> R. i 730 metrów kwadratowych powierzchni w dniu 1 Czerwca. Codziennie koncerty promenadowe. Bezpośrednia komunikacja telegraficzna z Wiedniem. Inspekcja kuracyjna na żądanie wysyła prospekty gratis. Bliższych objaśnień udziela: doktor kuracyjny Dr. Ludwik Thomas i właściciele J. M. Weissnix Suke. (J. M. Weissnix Erben Eigenthümer). 514r

**Student** udziela lekcji. Gruntownie matematyka, języki. Chmielna 58. Adres uprasza zostawić u stróża. 16544

**Udzielam** francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki. Krucza 38, mieszkania 11. 16504

**Uczeń** ukończywszy 5 klas filologicznych poszukuje korepetycji na wieś. Wiadomość w handlu W. Michel w Kole gub. Kaliska. 1556r

**W Łodzi**. Biuro nauczycielskie W. Rościńskich, Zielona 5. Na bardzo dobrych warunkach poszukuje zaraz francuzki z niemieckim i muzyką, oraz nauczycielki polki lat średnich, posiadającej doskonale francuzki, niemiecki i muzykę, a także polki freblówki. 1555r

**Zakład** freblowski z obszernym ogrodem Jadwigi Chrzaszczewskiej, Nowy-Swiat № 21. 14841

### Doniesienia osobiste.

**List** dla „Akuszerki” poste-restante wysła-tem. 16602

**List** dla Głuchoniemego poste-restante wysłałam. 16767

**Pierwsza** Filutka N. F. wysyła listy dla „Bruneta”, „Szytyk 15 Julia” i dla rywalki pod pseudonimem „Filutki” 16809

### Posady i prace.

a) Poszukiwane.

**A) Potrzebny** do kantoru fabrycznego zdolny pracownik, znający doskonale rachunkowość, posiadający ładny charakter piśma i mówiący i piszący dobrze po francusku. Wymagane są pierwszorzędne referencje.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla M. M. C. D. 1544r

**Angielka** z Londynu (gruntownie francuski i włoski) 3 Miodowa, oficyna 25. 14179

**Polka**, freblówka, z dobrą świadectwami, poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty: kantor Kurjera lit. M. M. 16771

**Chłopiec** piętnastoletni, z wykształceniem dwuklasowym, poszukuje miejsca w sklepie kolonialnym. Oferty: Kurjer Warsz. „Roztropny.” 16358

**Francuzka** szuka zajęcia 50 kop. dwie godziny. Oferty: Kurjer Warsz. „Aline.” 16704



